Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. II.
Rok XIV. Kraków, sobota 29 sierpnia 1931 Nr. 232

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

W Lizbonie wybuchło powstanie

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt. 27. 8. (R) **Z Lizbony donoszą o wybuchu powstania. Większa grupa uzbrojonych osób cywilnych wtargnęła wczoraj o godz. 4 rano do koszar 3 pułku artylerji, rozbroiła wartę, oficerów ujęła i opanowała budynek. Żołnierze przyłączyli się do powstańców i podjęli wspólną akcję z cywilistami. Wojska rządowe oraz powstańcy zajęli ważniejsze punkty strategiczne w mieście, poczem wywiązała się formalna walka, w toku której miało paść około 20 zabitych i około 50 rannych.**

Po stronie wojsk rządowych w walce brała udział artylerja, czołgi i samoloty. **Po krótkiej walce wojska rządowe zajęły koszary artylerji i ujęły powstańców, stojących pod dowództwem pułkownika Diaza.** Miano również osaczyć i pojmać lotników na lotnisku Alberca, którzy przyłączyli się do ruchu powstańczego. Wedle niepotwierdzonych wiadomości, **wybuchły rozruchy także w Oporto.** W godzinach popołudniowych **pokój został przywrócony.** Po ulicach miasta krążą silne patrole i auta pancerne.

Rząd opanował sytuację

Powstańcy skapitulowali

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 27. 8. (R) Wedle oficjalnego komunikatu rządu portugalskiego, po zlokalizowaniu powstania, **powstańcom udało się zbiec na 4 samolotach.** Zrzucili oni w różnych częściach miasta bomby, **a później zmuszeni byli wylądować w Alemtejo, gdzie poddali się.** Pozycje powstańców zostały zajęte. Część powstańców skapitulowała a resztę ściga policja. **Wojska rządowe wszędzie zdołały sytuację opanować. W całym zresztą kraju panuje spokój.**

Labour Party w ostrej opozycji

wobec nowego rządu

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 27. 8 (L) Wczoraj wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie rady generalnej związków zawodowych komitetu wykonawczego Partji Pracy i komisji parlamentarnej Partji Pracy, na którem powzięto następującą rezolucję: „Zebrani rozważali nową sytuację, jaka powstała wskutek utworzenia nowego rządu angielskiego i jednomyślnie doszli do przekonania, **że nowemu rządowi powinien się jak najenergiczniej przeciwstawić nietylko parlament, lecz cały naród.** Zgromadzenie zatwierdza stanowisko zajęte przez tych ministrów ostatniego rządu, którzy wystąpili przeciw nowemu rządowi **i zaleca członkom parlamentu ukonstytuowanie oficjalnej opozycji".**

Wszystkie trzy organy Partji Pracy mają odbyć dziś nowe zgromadzenie.

• • •

Londyn 27. 8. (L) Na dzisiejszem nadzwyczajnem posiedzeniu zarządu związku górniczego, które odbyło się pod przewodnictwem generalnego sekretarza Cooka uchwalono jednomyślnie **poprzeć związki zawodowe i Partję Pracy w opozycji przeciw nowemu rządowi.**

MacDonald kończy karjerę polityczną

Londyn, 27. 8. (L) „Daily Express" potwierdza wiadomość, że MacDonald, który w październiku kończy 65 rok życia, zamierza wycofać się z życia politycznego z chwilą, gdy rząd narodowy spełni swe zadanie. Po zakończeniu sesji parlamentarnej zamierza on wyjechać w podróż naokoło świata. Dziennik donosi dalej, że MacDonald, żegnając się z swymi ministrami oświadczył im, iż zdawał sobie doskonale sprawę, podejmując się misji tworzenia rządu narodowego, że **oznacza to koniec jego karjery jako przywódcy Partji Pracy.**

Lord Crewe ministrem wojny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 27. 8. (L) Na wniosek rządu król mianował ministrem wojny dawnego ambasadora angielskiego w Paryżu **lorda Crewe.** Lord Crewe jest członkiem partji liberalnej.

Lord Reading nie pojedzie do Genewy

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn 27. 8. (L) Z kół miarodajnych donoszą że minister spraw zagranicznych lord Reading nie weźmie udziału w obecnej sesji Rady ani zgromadzenia Ligi Narodów. Dotychczas nie został jeszcze mianowany reprezentant Anglji na sesję Ligi Narodów.

Wyjazd min. Zaleskiego do Paryża

W Genewie — spotkanie z Litwinowem?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 8. (Sin) Dziś popołudniu wyjechał do Genewy drogą przez Paryż minister spraw zagranicznych p. **Zaleski,** żegnany na dworcu przez wyższych urzędników MSZ z wiceministrem Beckiem na czele. P. minister Zaleski odbędzie w Paryżu **szereg narad politycznych w sprawach związanych bezpośrednio z obradami Rady i Zgromadzenia Ligi Narodów,** oraz w sprawie rokowań francusko-sowieckich i propozycji polskiej paktu o nieagresji. Nie jest również wykluczone, że w Genewie dojdzie **do bezpośredniej wymiany zdań między ministrem Zaleskim a Litwinowem,** który również wyjechał do Genewy na posiedzenie komisji studjów konferencji rozbrojeniowej.

BB. obraduje nad sprawą podatków

Warszawa. 27. 8. (Sin) Dziś przedpołudniem odbyło się w klubie BB posiedzenie podkomisji dal spraw podatkowych W posiedzeniu wziął udział również udział prezes Sławek i wiceminister skarbu Zawadzki. Na konferencji dzisiejszej dyskutowana była sprawa **prac nad reformą obowiązującego systemu podatkowego.**

Koncesjonowanie przedsiębiorstw autobusowych

Warszawa, 27. 8. (Sin) Jak się dowiaduje, opracowany jest obecnie **projekt ustawy o koncesjonowaniu przedsiębiorstw autobusowych.** Projekt przewiduje wprowadzenie koncesji na eksploatację linij autobusowych. Koncesje mają opiewać na dziesięć lat. Koncesjonarjusze musieliby zobowiązać się do konserwacji i budowania nowych **dróg.** Koncesje udzielane będą w pierwszym rzędzie **samorządom.** Udzielanie koncesyj w myśl projektu rządowego powierzane byłoby specjalnym komisjom wojewódzkim.

Cztery i pół miljona na zasiłki dla bezrobotnych we wrześniu

Warszawa, 27. 8. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej funduszu bezrobocia ustalono preliminarz na miesiąc wrzesień. Preliminarz przewiduje po stronie wydatków na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych sumę **4.536,000** zł. po stronie dochodów **zaś** (wpływy składek) 2.300,000 zł. i dopłata ze skarbu państwa 1.150,000 zł.

Przy ustalaniu kwoty na zasiłki przyjęto jako podstawę, iż we wrześniu uprawnionych do pobierania zasiłków będzie **60,000 bezrobotnych.**

Jednak — „aktywność"...

(Th.) Lekki spór publicystyczny między byłym ministrem spraw zagranicznych, p. Aleksandrem Skrzyńskim, a obecnym tego resortu wiceministrem, p. Józefem Beckiem, na temat „aktywności" zagranicznej polityki Polski, został faktycznie zakończony na korzyść opinji, zastąpionej przez p. Skrzyńskiego. Projekt paktu o nieagresji, który p. Patek wręczył komisarzowi spraw zagranicznych w Moskwie, p. Litwinowowi, oznacza właśnie „silne uaktywnienie zagranicznej polityki Polski. Nasz urząd spraw zagranicznych podejmuje doniosłą inicjatywę zawarcia z Rosją paktu, któryby na „wszystkie czasy" — „wszystkie czasy", to znaczy: jak długo „wysokie, układające się strony" zechcą uznać obowiązującą ważność zawartego paktu, ani sekundy dłużej!... — wykluczył wojnę, taką czy inną, między Warszawą a Moskwą. Trudno — pomimo zastrzeżenia w powyższych nawiasach niema na razie lepszej gwarancji pokoju, jak właśnie tego rodzaju układ, chociaż w nim „wieczność" nie jest zawarta. Niewątpliwie byłby taki pakt między Polską a Rosją ogrom nem odprężeniem panującego na wschodzie Europy napięcia, a temsamem dużym krokiem naprzód ku całkowitemu rozbrojeniu, lub co najmniej do bardzo wydajnego zmniejszenia zbrojenia. Dlatego też świat cały, a w pierwszym rzędzie samo Polska, witał radośnie i z uczuciem wielkiej ulgi tę nową aktywność naszej polityki zagranicznej. P. wiceminister Beck widocznie jeszcze nie wiedział o przygotowującej się nowej aktywności...

Tylko, że ta aktywność zbyt nagle wyskoczyła, ażeby była całkowicie zrozumiała. Dlaczegóż to p. Patek akurat w przededniu swego wyjazdu z Moskwy wręczył tak doniosły akt ministrowi, w którego kraju jest akredytowany? Rzecz jasna, że w takim wypadku, — t. zn., kiedy rzecz nie jest sama dla siebie zrozumiała — szuka się wyjaśnienia w różnych ubocznych okolicznościach. A te uboczne okoliczności naprowadzają na przykrą myśl, jakoby aktywność najnowsza nie zrodziła się na ul. Wierzbowej, tylko na — Quai d'Orsay.

Związek logiczny zdarzeń narzuca się bowiem taki: Francja prowadzi z Rosją rokowania o zawarcie całego szeregu umów dyplomatycznych, z których jedna — po uporządkowaniu sprawy długów przedwojennych itd. — miałaby charakter takiego paktu o nieagresji. W toku tych rokowań — snadź już dosyć daleko posuniętych — przypomniano sobie w Paryżu, albo co na jedno wychodzi, ktoś tam przypomniał, że istnieje nad Wisłą sprzymierzeniec, o którym w żaden sposób w tym związku zapominać nie wolno i nie można. No — i w dalszym rozwoju tego „przypomnienia" nasunęła się myśl, że byłoby nie od rzeczy, ażeby się Polska do tych rokowań — przyłączyła. (Za żadne skarby świata nie chcielibyśmy w tym związku używać arcyniemiłego słowa „przyczepiać się"...). Od nitki do kłębka doszło się do tego, że już od lat leży gotowy akt, zawierający propozycję rządu moskiewskiego do Polski o zawarcie paktu o nieagresji. Czyby się tedy nie dało wyciągnąć ten akt i odświeżyć go w postaci nowej propozycji, tym razem ze strony Polski do Rosji? Tak tedy zrodziła się nasza „aktywność i propozycja nasza została złożona w Moskwie. Tak każe kolejność faktów przypuszczać.

Ale w takim wypadku powstaje pytanie: Czy taka aktywność może nam jeszcze dać pełną satysfakcję? Obawiamy się, że nie, skoro ona może nie jest samorzutna i ma w sobie przykry odcień niecałkowitej samodzielności. Jeśli się od Polski żąda i — oczekuje w tych czasach najróżnorodniejszych możliwości i konieczności aktywności i inicjatywy, to znaczy to, że się chce, by Polska wnosiła swoje własne myśli w tak ciężką sytuację świata. Polska może i powinna stać się motorem nowych ukształtowań stosunków międzynarodowych. Polska może i powinna stać się jednym z najruchliwszych czynników w przygotowaniu pokoju światowego. Nasz statek jest dość mocny i duży, ażeby mógł sam płynąć choćby w najbardziej wzburzonych bałwanach, a nie musi być ciągle przez wielki okręt holowany. Mogliśmy już dawno mieć z Rosją gotowy pakt o nieagresji z własnej woli, z własnej mocy. Dziś — kto wie, czy go dostaniemy. Wszak samo podejrzenie, czy przypuszczenie, że nasza aktywność zrodziła się nie nad Wisłą tylko nad Sekwaną, pociąga za sobą fakt, że p. Litwinow przenosi część swojej samodzielności z Moskwy do — Berlina. Już nam donoszą, że p. Litwinow nieomieszkał poinformować dokładnie Berlin o propozycji polskiej i — najprawdopodobniej — o swoich w tym względzie zamiarach. Istnieje tedy przykra możliwość, że nasze rokowania z Rosją staną się przedmiotem, jeśli już nie sporu, to przynajmniej rozmów między Paryżem a Berlinem. Wtedy nasza aktywność gotowa się przemienić w całkowitą — bierność.

A jeżeli te rozmyślania prowadzą do uszczuplenia wagi i siły rozmachu naszej aktywności, to inne to inne romyślania każą ocenić tę aktywność jako zbyt — intensywną.

Sprawa ma się bowiem tak:

Pakt o nieagresji z Rosją tylko dlatego nie doszedł do skutku dotychczas, bo my uwarunkowaliśmy jego zawarcie od wciągnięcia weń całego szeregu państw. Mianowicie: Rumunji i krajów nadbałtyckich. Nie zgodziliśmy się na zawarcie dwustronnego paktu, któryby objął tylko nas i Rosję. Rzecz jasna, że byłoby korzystniej, gdybyśmy mieli ze sobą kraje nadbałtyckie i Rumunję. Nawet ze względów rzeczowych, nietylko dla zadośćuczynienia ambicji niektórych naszych publicystów którzyby chętnie triumfowali uzyskując „hegemonję". Oczywista — ta ambicja jest bardzo podobna do próżności i zgoła żadnego znaczenia nie posiada. Ala prawdą jest, że byłoby korzystniej, gdyby niemal na całym obszarze granicy Rosji w Europie pokój był zapewniony.Z tego jednak nie wynika, że my musimy z tego zrobić conditio sine qua non. Faktem jest, że propozycja sowiecka błąka się już od lat i nie dochodzi do skutku niemal wyłącznie dlatego, że my żądamy odrazu rozszerzenia paktu na inne państwa. Można ostatecznie taką myśl poruszyć, ale nie trzeba z niej robić zasadniczego warunku. Takie zakreślanie zbyt szerokich horyzontów oznacza bodaj zbytnią aktywność, do której nie mamy ani obowiązku, ani też — siły.

Zresztą jakoś nie słyszało się dotychczas, ażeby nam Rumunja czy państwa nadbałtyckie wyrażały lub okazywały nadzwyczajną wdzięczność za nasze opiekowanie się niemi. Nie twierdzimy, że te wszystkie państwa nie dały nam upoważnienia do zasępowania ich interesów. Może być, że w naszym urzędzie spraw zagranicznych leżą takie dokumenty i i pełnomocnictwa. O tem szeroka publiczność nie musi być powiadomioną. Ale ta szeroka publiczność może sobie wyrobić sąd własny o tem, coby dla państwa jest korzystnem, a co jakieś korzyści od niego usuwa.

Zdaje się, że jest zupełnie słusznem żądanie, by nasza aktywność na polu międzynarodowem była bardzo intensywna, bardzo samodzielna, bardzo celowa, ale żeby się ograniczała ile możności do bezpośredniej własnej sfery interesów. Krok p. Patka mógłby teraz do takiej aktywności prowadzić. A należałoby sobie życzyć, ażeby propozycja złożona Moskwie stała się żywym i rzeczywistym faktem.

Manifest Labour Party

przeciwko rządowi MacDonalda

Londyn, 27, 8, PAT. Labour Party wraz z radą związków zawodowych obradowały dzisiaj omawiając program, jaki przeciwstawi rządowi. Postanowiono ogłosić manifest. w którym podkreślone będzie, że **kryzys był wyolbrzymiony przez MacDonalda, Snowdena i Thomasa,** nie pozbawionych dobrej woli, ale zastraszonych przez bankierów, działających w interesie kapitału międzynarodowego. **Manifest odmówi rządowi charakteru ogólnonarodowego,** z powodu tego, że rząd ten nie obejmuje Labour Party. Manifest sprzeciwi się przedewszystkiem obcięciu zasiłków dla bezrobotnych oraz poborów niższych funkcjonarjuszy i nauczycieli i wskaże inne drogi zrównoważenia budżetu, dąc po linji raportu komisji Mac Miliana, tj. po linji **ukrytej inflacji,**

Jutro na posiedzeniu plenarnem frakcji Labour Party będzie dokónany wybór leadera Labour Party. Najwięcej szans ma Henderson aczkolwiek wysuwany jest także **Clynes.**

Lord Cecil reprezentuje Anglję w Genewie

Londyn. 27. 8. PAT. Wobec tego, że kryzys obecny nie pozwoli lordowi Readingowi udać się do Genewy na sesji Rady i Zgromadzenia Ligi reprezenować będzie Anglję lord Cecil

Fuzja dwóch olbrzymów w przemyśle naftowym

Wiedeń. 27. 8. PAT. „Neue Freie Presse" donosi z Nowego Jorku: obecnie przygotowuje się fuzja między „Standard Oil Company of New Jersey" i „Standard Oil Company of California". Nowy trust będzie kontrolował około 10 procent ogólnej produkcji światowej ropy Istnieje plan utworzenia częściowych trustów grupy standartowej Nowy trust będzie rozporządzał aktywami w sumie przeszło 2 i pół miljarda dolarów. Dochód czysty za rok 1930 wynosił u obu towarzystw łącznie 80 miljonów, w roku 1929 nawet 160 miljonów dolarów.

Potworna zbrodnia na tle sporu majątkowego

Brześć nad Bugiem, 27. 8. PAT. Na tle sporu majątkowego pomiędzy braćmi Łuszczyców jeden z nich Łukjan podłożył ogień pod dom swego brata Maksyma w Drohiczynie. Ogień przerzucił się na pobliskie budynki, wskutek czego paliło się **20 domów mieszkalnych, 14 stodół i 22 drobnych zabudowań gospodarskich.** Podpalacza aresztowano i osadzono w **więzieniu.**

Sejm zwołany będzie dla uchwalenia ustaw o pomocy dla bezrobotnych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 8. (Sin) W wyniku wczorajszych obrad rady ministrów nad sprawą powołania **naczelnego komitetu dla spraw bezrobocia**, w dniach najbliższych zostanie mianowany naczelny kierownik tej instytucji. Jako kandydatów na to stanowisko wymieniają pp. Moraczewskiego, Raczkiewicza, Świtalskiego i b. ministra pracy Jurkiewicza. Decyzja co do osoby zapadnie być może jeszcze dziś. Pośpiech tłumaczy się tem, że rząd pragnie jak najszybciej powołać do życia komitety lokalne, które w pierwszym rzędzie powołane będą w okręgach robotniczo fabrycznych. Komitety te podlegać będą naczelnemu komitetowi. —

Główne wytyczne prac naczelnego komitetu zostały zawarte w odnośnej uchwale rady ministrów. A zatem mają być wprowadzone w życie takie środki które umożliwiłyby zwiększenie stanu zatrudnienia na rynku pracy, oraz przeprowadzona ma być akcja pomocy dla bezrobotnych, którzy nie znajdą zatrudnienia i nie korzystają z zasiłków skarbu państwa.

W kołach politycznych wskazują, że **niektóre uchwały rady ministrów wymagają zatwierdzenia ciał ustawodawczych. — Przedewszystkirm dotyczy to projektu podwyżki podatku dochodowego**, która to podwyżka ma być przelana na rzecz naczelnego komitetu bezrobocia. Pozatem sprawa ściągania podatków w naturze również wymaga aprobaty Sejmu. Podobnie kilka dalszych projektów rządowych. W związku z tem mówi się znowu o zwołaniu nadzwyczajnej sesji sejmowej na drugą polowę września. Termin ten jest o tyle prawdopodobny, że wobec zbliżającej się zimy konieczne jest wejście w życie nowych zarządzeń, do czego jednak potrzebna jest zgoda ciał ustawodawczych.

—

Projekt p. Patka w oficjalnem oświetleniu sowieckiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Moskwa, 27. 8 (R) Oficjalna sowiecka agencja telegraficzna opublikowała wczoraj komunikat w sprawie rokowań polsko-sowieckich o zawarcie paktu o nieagresji. Wedle tego **komunikatu, w dniu 23 bm. poseł polski w Moskwie** Patek wręczył komisarjatowi spraw zagranicznych dokument, **który powtarza tesame warunki** w sprawie zawarcia polsko-sowieckiego **paktu o nieagresji, jakie rząd polski stawiał już w roku 1927**. Pozatem nota zawiera **jeszcze jeden nowy warunek**. Ówczesne rokowania — mówi dalej komunikat — zostały zerwane i nigdy nie były wznawiane z powodu odmowy **przyjęcia warunków polskich przez rząd sowiecki**. Dlatego też komisarjat zagraniczny nie uważa ostatniej noty polskiej za **krok uczyniony naprzód, lecz wstecz**. Komunikat zaznacza wreszcie że po wręczeniu noty, poseł Patek, nie podejmując żadnych rokowań, wyjechał na dłuższy urlop.

* * *

Moskwa, 27. 8. (R) Z kół poinformowanych donoszą, że z powodu niemożliwych do przyjęcia warunków rządu polskiego, **rokowania polsko-sowieckie w sprawie zawarcia układu o nieagresji należy uważać za chybione**. Nie pozostanie to bez wpływu na przebieg rokowań francusko-sowieckich. Oficjalne koła sowieckie winę za zerwanie rokowań przypisują Polsce(!) ponieważ postawiła warunki nie do przyjęcia, a pozatem Francję i Rumunję miała poinformować fałszywie co do swych rokowań z Rosją.

Przerwa w rokowaniach francusko-sowieckich

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 27. 8. (B) „Agence Economique et Financiere" donosi, że rokowania francusko-sowieckie zostały **zawieszone z powodu nieobecności ambasadora sowieckiego w Paryżu** i prawdopodobnie zostaną podjęte dopiero w październiku. Dziennik zaznacza dalej, że francuskie koła polityczne przypisują wielkie znaczenie osobistemu spotkaniu Zaleskiego z Litwinowem, co niewątpliwie nastąpi z okazji obrad komisji europejskiej w Genewie.

—oSo—

„Złota księga pokoju"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż. 27. 8. (B) Robotnicy i dawni uczestnicy wojny z Bordeaux wręczyli Briandowi „Złotą Księgę Pokoju", w której ponad 3 miljony Francuzów podpisami swemi akceptuje jego politykę pokojową.

—oSo—

Hr. Karolyi przed parlamentem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Budapeszt. 27. 8. (R) Nowy rząd węgierski hr. Karolyi'ego przedstawił się dziś parlamentowi. W chwili ukazania się członków rządu na sali partje prorządowe wzniosły okrzyki **„Eljen"**, natomiast z ław socjalistycznych rozległy się głosy: **„Niech żyje powszechne, tajne głosowanie"**. Premjer Karolyi zabrał głos i oświadczył, że najważniejszem zadaniem rządu będzie praca nad uporządkowaniem stosunków finansowych i gospodarczych kraju. W tym celu musi być zachowana wielka oszczędność. Okolice, cierpiące niedostatek rząd zaopatrzy w chleb i ziarno do siewu oraz wszelkiemi środkami będzie się starał o utrzymanie w kraju porządku i bezpieczeństwa. Hr. Karolyi podkreślił, że stoi na stanowisku narodowo-chrześcijańskiem, **jednak rząd będzie przestrzegał, aby wszystkie wyznania były narówni traktowane**. Co się tyczy polityki zagranicznej to przed paru laty Węgry były jeszcze zupełnie odosobnione. Izolacja ta ustała z chwilą zawarcia paktu przyjaźni z Włochami. Przyjaźń nie jest skierowana przeciw innym państwom, nie posiada charakteru agresywnego, lecz pokojowy. Tej okoliczności zawdzięczyć należy, że stosunki do innych państw stale się poprawiają.

Zamach polityczny w Atenach

Ateny. 27. 8. PAT. Korespondent Havasa donosi, że wczoraj wieczorem, o godz. 11.30 w nocy jeden z urzędników domu gry, napadł na ulicy na dyrektora opozycyjnego dziennika „Himerisios" i pobił go pałką. Następnie napastnik wyciągnął rewolwer, lecz nie mógł zrobić zeń użytku, gdyż został ujęty przez przechodniów ulicznych, przybyłych na krzyki ofiary. **Przypuszczają że napad miał tło polityczne.**

Szczegóły sprawozdania palestyńskiego Komisji Mandatowej

W uzupełnieniu onegdajszych naszych telegraficznych wiadomości o sprawozdaniu Komisji Mandatowej dla Rady Ligi Narodów podajemy poniżej szczegółowe uwagi naszego korespondenta genewskiego, uwagi dotyczące tegoż właśnie sprawozdania.

Protokoły obrad Komisji Mandatowej w sprawie ostatniej jej, w czerwcu odbytej sesji dostępne będą w najbliższych dniach szerszej opinji publicznej. Zawierają one jak zawsze, mnóstwo ważnego materjału studjów, dotyczących zarówno systemu mandatowego w ogóle, jak też i poszczególnych mandatów, których sytuację rozpatrywano w czasie tej sesji (Nowa Gwinea, Południowo-Zachodnia Afryka, Irak, Palestyna i Syrja).

Obecna debata palestyńska, jakoteż szczegóły odnoszące się do tego sprawozdanie Komisji dla Rady mogłyby być w normalnych warunkach określone, jako ciekawe, a nawet zadowalające. Jeśli jednak uprzytomnić sobie ostrze politycznych wypadków, jakie rozegrały się w ramach zagadnienia palestyńskiego w czasie dwóch ubiegłych lat i jeśli porównać je z odpowiedniemi dokumentami zeszłorocznej (nadzwyczajnej) sesji Komisji Mandatowej, to działają one jednak trochę rozczarowująco i zapewne — pomijając niektóre szczegóły — nie wywrą one żadnego określonego wpływu na przyszłą politykę władzy mandatowej.

Jesteśmy w możności już dziś dać reasumujące przedstawienie palestyńskiej części sprawozdania Komisji Mandatowej.

SPRAWOZDANIE KOMISJI DLA RADY.

Sprawozdanie nie obejmuje ani strony druku. W „uwagach ogólnych“ daje Komisja „wyraz zadowoleniu, że w czasie roku 1930 porządek w Palestynie utrzymano, dzięki szeregowi poczynionych przez państwo mandatowe kroków i dzięki reorganizacji policji“ W dalszym ciągu zwraca sprawozdanie Komisji uwagę na trzy punkty, zawarte w oświadczeniach przedstawiciela państwa mandatowego: 1) Że rząd brytyjski stara się imigrację żydowską popierać przez zwiększenie gospodarczych możliwości absorbcyjnych kraju, przyczem nie przynosi to szkody interesom arabskiej większości. 2) Że wypracowanie systematycznego planu rozwojowego poruczono specjalnemu komisarzowi. 3) Że polepszenie arabsko-żydowskich stosunków uwarunkowane jest sprawiedliwą regulacją ogólnego kompleksu zagadnień gospodarczych, jakie rozpatrzone być muszą dokładnie przy współpracy z ludnością. „Komisja mandatowa śledziła nie bez zaniepokojenia oscylacje polityki władzy mandatowej i życzy szczerze, by nowe próby rozwiązania zagadnienia stosunków arabsko-żydowskich doprowadziły do rezultatu.“

W „uwagach szczegółowych“ wspomina sprawozdanie o pięciu zagadnieniach szczegółowych: 1) **Rada ustawodawcza.** Komisja przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie przedstawiciela rządu mandatowego, że rząd mandatowy żywi zamiar powołania do życia Rady ustawodawczej (Legislatiw Council), a to stosownie do postanowień Białej Księgi z października 1930. Komisja zwraca w tym związku uwagę na kilka zastrzeżeń poczynionych w czasie debaty; do zastrzeżeń tych wrócimy poniżej. 2) **Samorząd gminy.** Komisja spodziewa się, że władza mandatowa wkrótce przystąpi do nowej organizacji zarządów gmin i że pzyzna im, o ile możności dalekoidące prawa. 3) **Wydatki rządu mandatowego.** Komisja powołuje się na rozdział komentarza rządu mandatowego a w związku z zeszłorocznem jego sprawozdaniem rozdział w którym stwierdzono, jakoby rząd mandatowy wydał od roku 1921 na rozwój Palestyny — łącznie z wydatkami wojskowymi — **przeszło 9 milijonów funtów.** Komisja prosi o wyjaśnienie w najbliższem sprawozdaniu rocznem, ile **pieniężzy z tej sumy użyto na rząd cywilny i na rozwój gospodarczy kraju** (Poniżej wrócimy jeszcze do tej kwestji) 4) **Imigracja.** Komisja prosi rząd mandatowy o dokładną statystykę w sprawie bezrobocia, a to przez wzgląd na wielką jej wartość „zarówno w sprawie ustalenia kontyngentów rocznych imigracji robotniczej, jak również w sprawie usprawiedliwienia poczynionych kroków przed opinją publiczną.“ 5) **Mur płaczu.** Komisja daje wyraz nadziei, że uchwały komisji w sprawie Muru Płaczu nie dopuszcza żadnych dalszych sporów w tej sprawie.

(Dok. nastąpi)

(W jutrzejszym numerze naszego pisma zamieścimy dalszy ciąg uwag naszego korespondenta genewskiego dra M. Kahany'ego — w sprawie osnowy sprawozdania Komisji Mandatowej. Zawarty w nich będzie szereg szczegółów debaty tejże Komisji, dotyczących tajnych oświadczeń dra Shielsa planu rozwoju kraju, Rady ustawodawczej i sumy przeznaczonej rzekomo na rozwój Palestyny w ostatniem dziesięcioleciu. — Red. „N. Dz.“).

Zapieczętowane skrzynki z bronią

„Manchester Guardian“ o sytuacji w Palestynie

Londyn (ŻAT) „Manchester Guardian“ zamieszcza artykuł wstępny z okazji drugiej rocznicy wybuchu rozruchów z sierpnia 1929 r. w Palestynie. Autor artykułu pisze m in:

Ubiegłej niedzieli minęły dwa lata od czasu wybuchu bardzo poważnych rozruchów w Palestynie, które spowodowały liczne straty w ludziach i w wyniku których nastąpiła gruntowna rewizja naszej polityki w tym kraju. Lecz mimo tej rewizji, wyraźnie grawitującej w stronę roszczeń arabskich, rząd nie jest w stanie usunąć niepokoju i niebezpiecznej agitacji.

W chwili bieżącej Palestyna znajduje się w sytuacji wręcz niezadawalającej. Dowiodły tego bodaj ostatnie zajścia w Nablus, gdzie aresztowanych zostało kilku agitatorów.

Głównym przedmiotem obecnej agitacji jest decyzja rządu palestyńskiego w sprawie wydawania **„zapieczętowanych skrzynek z bronią“ odleglejszym kolonjom żydowskim.** Decyzję tę mniej szacunku godni przywódcy arabscy pragną przedstawić jako uzbrajanie Żydów **przez rząd przeciw Arabom.**

Prawda, oczywiście, jest zupełnie inna. Chodzi w tym wypadku jedynie **o surogat ochrony policyjnej, gdyż niestety obecna liczebność policji palestyńskiej nie jest wystarczająca dla zabezpieczenia życia obywateli-Żydów.** Broń jest zamknięta pod pieczęcią, tak, że jest rzeczą niemożliwą, aby się z tej broni robiło użytek bez ujawnienia przez władze i ukarania winnych nadużycia. Jest to ta sama zasada, na podstawie której umieszcza się we wszystkich miejscach publicznych krany alarmowe lub hamulce na wypadek pożaru lub nieszczęścia — w wagonach kolei żelaznych.

W warunkach palestyńskich system **ten jest niezbędny:** niebezpieczeństwo bowiem, na jakie Żydzi są narażeni., jest tak znaczne, że przed pewnym czasem konsul amerykański wysunął wobec naszych władz **kwestję bezpieczeństwa Żydów amerykańskich.**

Lecz mimo to zapieczętowane skrzynki z bronią są rzeczą wielce niepożądaną. Samoobrona wśród ludzi cywilnych jest zawsze niebezpieczną, jeśli nawet — jak to jest w **danym wypadku — znajduje się ona pod ścisłą kontrolą władz.** Właściwą drogą ochrony mienia i życia jest utrzymywanie wystarczająco silnej i sprawnej policji, tak, aby się zawsze miało pewność, iż żadne przestępstwo nie pozostanie nieujawnione.

Lecz nasza chwiejna polityka od 1929 roku wpoiła w niektórych Arabów niesłuszne, aczkolwiek nienaturalne przekonanie, że **nasze sympatje są po stronie Arabów i przeciwko — Żydom. Konieczność owych zapieczętowanych skrzynek z bronią powstała naskutek wadliwej polityki rządu.**

—o§o—

Teodor Dreiser



Znany pisarz amerykański Teodor Dreiser obchodził w dniu wczorajszym 60-tą rocznicę urodzin.

Surowe kary za obrzezanie dziecka

Moskwa (ŻAT) Nauczycielka Kremienicka wykładająca w szkole żydowskiej w Krzemienczugu pociągnięta została przez „Klub czerwonego nauczycielstwa“ do odpowiedzialności za to, że tolerowała obrzezanie jej nowo-narodzonego syna. Kremienicka tłmaczyła się, iż uczynili to jej rodzice bez jej wiedzy. Sąd klubu nie uwierzył Kremienickiej i wykluczył ją na 6 miesięcy z organizacji nauczycielskiej za „tolerowanie barbarzyńskiego aktu“. Klub zwrócił się do komisarjatu oświaty, aby zawiesił Kremieniecką na okres 6 miesięcy w pracach nauczycielskich. Równocześnie klub nauczycielski zwrócił się do klubu muzyków, do którego należy ojciec Kremienieckiej, aby zastosowano represje w stosunku do niego za „dokonanie krwawego aktu rytualnego“.

—o§o—

HOJNY DAR ŻYDOWSKIEGO MILJONERA. W Kownie bawił w tych dniach żydowski miljoner i filantrop z Ameryki, Eduard Stein, który zwiedził swe miasteczko rodzinne Olita w pobliżu Kowna. Stein ofiarował 10.000 dolarów na budowę żydowskiej szkoły technicznej w tem miasteczku.

WYSOKIE ODZNACZENIE UCZONEGO ŻYDOWSKIEGO. Znany uczony żydowski, profesor archeologji na uniwersytecie wiedeńskim Dr. Emanuel Levy, uzyskał wysokie odznaczenie od rządu włoskiego. Również król włoski nadał uczonemu żydowskiemu wielki krzyż orderu „Corona d'Italia“.

ZGON LITERATA I DRAMATURGA, Dra ARTURA SACKHEIMA. W 44 roku życia zmarł w Berlinie znany pisarz i dramaturg, Dr. Artur Sackheim. Dr. Sackheim urodził się w Libawie, studjował historję, filozofję i filologję. Przez pewien czas był krytykiem teatralnym, poczem poświęcił się twórczej sztuce dramatycznej. Był czynny jako dramaturg i reżyser w teatrze kameralnym w Hamburgu. Od 1926 r. pracował zmarły w teatrze miejskim we Frankfurcie. — Prócz szeregu dzieł dramatycznych, zmarły ogłosił kilka monografij oraz przekłady dzieł Moliera, Goldoni'ego, Lermontowa i Mussota.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Romans królowej piękności“ (Elga Bring).

CORSO: „Czarny ptak“ (Lon Channey).

WARSZAWA: „Miłość na bezdrożu“ (z pamiętnika piętnastoletniej) **Toni Van Eyck, Wolfgang Zilzer.**

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie przedawnienia należności
za godziny nadliczbowe

Ostatnio w szeregu pism poruszano sprawę nadzwyczaj aktualną, mianowicie sprawę wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Kwestja ta ze względu na sprzeczność dotychczasowego orzecznictwa domaga się koniecznie szybkiego ustawowego uregulowania, gdyż istniejąca pod tym względem luka stwarza rzeczywiście stan niepewności w życiu gospodarczem i staje się, zwłaszcza w czasie obecnego przesilenia gospodarczego, szczególnie niebezpieczna. Brak jasnego uregulowania tej sprawy może niejednokrotnie do reszty zachwiać egzystencję kupca, kiedy po kilku nieraz latach musi dodatkowo wypłacić za godziny nadliczbowe, urlopowe oraz płacę taryfową. W praktyce odbywa się to w ten sposób, że jeden ze zwolnionych pracowników wnosi na próbę skargę i w razie pomyślnego wyniku, reszta zwolnionych występuje również na drogę sądową, co może doprowadzić do kompletnej ruiny przedsiębiorstwa. Jednakowoż wspomniane pisma poruszyły tylko jedną stronę tego problemu, mianowicie, kiedy należy się pracownikowi wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, nie roztrząsać natomiast niemniej ważnej drugiej kwestji, tj. w jakim czasokresie można dochodzić tych roszczeń. O ile jedna luka w pierwszym kierunku jest rzeczą niebezpieczną, to równie konieczna jest rewizja ustawodawstwa i w kierunku drugim. Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. 1/C. 223/30) rozważał pytanie, jakiemu przedawnieniu ulega skarga pracownika umysłowego za pracę wogóle, a za pracę w godzinach nadliczbowych w szczególności. W sprawie tej, mającej zasadnicze znaczenie, Sąd Najwyższy wyjaśnił, co następuje:

Art. 41 rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o umowie o pracę pracowników umysłowych ustanawia 6-miesięczne przedawnienie li tylko w stosunku do takich roszczeń pracownika, co do których art. 39 tego rozporządzenia postanawia natychmiastową płatność, a więc jedynie do wynagrodzenia, należnego pracownikowi umysłowemu w razie rozwiązania umowy o pracę z winy pracodawcy lub wydalenia pracownika bez ważnej przyczyny, przyczem owo przedawnienie dotyczy wyłącznie stałego wynagrodzenia obliczonego za odpowiednią ilość miesięcy, a nie rozciąga się już na wynagrodzenie dodatkowe w postaci tantjemy lub gratyfikacji. Do wszelkich przeto roszczeń pracownika umysłowego, nieobjętych art. 41 rozporządzenia o umowie o pracę, odnoszą się ogólne przepisy o przedawnieniu.

Jakież więc przedawnienie winno być stosowane gdy chodzi o skargę pracownika umysłowego o wynagrodzenie za pracę, a nie z tytułu odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę z winy pracodawcy? Sześciomiesięczne przedawnienie, ustanowione przez Kodeks Cywilny dla skarg o płace dzienną, o należności za dostarczenie oraz o zasługi, odnosi się tylko do pracowników fizycznych. To samo stosuje się do przedawnienia rocznego, ustanowionego dla skarg o zasługi służących osobistych. Wobec tego pozostaje 5-letnie przedawnienie odnoszące się do wszystkiego, co jest płatne w terminach perjodycznych. I właśnie 5-letnie przedawnienie, jak wyjaśnia Sąd Najwyższy, odnosi się do skargi pracownika umysłowego o należność za pracę, a to bez względu na to, czy chodzi o pracę w godzinach normalnych biurowych, czy też w godzinach nadliczbowych. Powyższa decyzja odnosi się tylko do b. zaboru rosyjskiego. W b. zaborze austrjackim, obowiązuje 3-letni, w b. zaborze pruskim 2-letni okres przedawnienia.

Nie trzeba wcale specjalnego uzasadnienia, że terminy te są stanowczo za długie i wymagają koniecznie skrócenia, co może nastąpić przez odpowiednie uzupełnienie, wzgl. nowelę do rozporządzenia o umowie o pracę pracowników, a ustawowy czasokres przedawnienia nie powinien przekraczać 6 miesięcy.

Specjalnie piekącą jest sprawa roszczeń z tytułu umów taryfowych na G. Śląsku, gdzie obowiązuje ustawa o umowach zbiorowych, na podstawie których zawiera się szczegółowe umowy zbiorowe między pracodawcami a pracobiorcami w dziedzinie ciężkiego, średniego i małego przemysłu, jakoteż w handlu. Pracownik w czasie trwania stosunku służbowego przyjmuje płacę bez żadnego sprzeciwu, a dopiero po rozwiązaniu stosunku służbowego występuje na drogę sądową o różnicę między pobieraną płacą, należną mu wedle taryfy, przyczem na podstawie obecnego stanu rzeczy roszczenia te przedawniają się w najkrótszym 2-letnim czasokresie. Możnaby wprawdzie twierdzić, że tam gdzie obowiązują umowy zbiorowe o płacę, możnaby w tych umowach uregulować sprawę w sposób odmienny, a więc zakreślić, wzgl. ustanowić krótszy czasokres przedawnienia, stanowisko to byłoby jednak mylne lub przynajmniej sporne, gdyż postanowienia takie, chociaż zawarte w umowie taryfowej za zgodą obu stron, nie miałyby ważności, jako sprzeczne z ustawą.

Jedynem wyjściem jest uregulowanie tej sprawy w drodze specjalnego przepisu, jako uzupełnienie, wzgl. jako nowela odnośnych ustaw

Dr. L. Lampel.

—oSo—

Zatargi o płace na Górnym Śląsku

Sprawa zapowiedzianej przez przemysłowców obniżki płac w przemyśle metalowo- przetwórczym na Górnym Śląsku została wniesiona na komisję pojednowczo- rozjemczą w Katowicach.

Pracodawcy w przemyśle drzewnym na Górnym Śląsku wypowiedzieli umowę zbiorową, w następstwie czego w szeregu firm wprowadzono obniżkę płac w granicach do 15 proc. (W przemyśle drzewnym w Polsce, poza Śląskiem, obniżono już płace w ciągu br. o 20 proc.) Ponieważ związki robotnicze sprzeciwiły się obniżce, sprawa została skierowana na komisję pojednawczo- rozjemczą.

Również na komisję pojednawczo- rozjemczą skierowana została sprawa obniżki płac brukarzy na Górnym Śląsku o 8 proc.

—oSo—

Deficyt budżetowy w lipcu

W czwartym miesiącu roku budż. 1931-32 dochody Skarbu Państwa ogółem wyniosły 192.792 tys. złotych, podczas gdy wydatki stanowiły sumę 218.191 tys. zł., czyli deficyt budżetowy w lipcu wyniósł 25.399 tys. zł. W całym okresie czteromiesięcznym od kwietnia do lipca włącznie deficyt budżetowy wyniósł 102.226 tys. zł. Miesiące te pod względem wpływów są najgorszemi miesiącami w roku budżetowym. W lipcu dochody Skarbu Państwa wzrosły w stosunku do czerwca o 16.965 tys. zł., wynosząc 192.792 tys. zł. Wydatki pozostały niemal na tym samym poziomie, wynosząc 218.191 tys. zł., wobec 219.454 tys. zł. w czerwcu. Do zwiększenia dochodów przyczyniły się przedewszystkiem monopole i przedsiębiorstwa państwowe. Monopole wpłaciły w lipcu 54.900 tys. zł. wobec 48.634 tys. zł.; przedsiębiorstwa 22.786 tys. zł. wobec 8.613 tys. zł., wpłaconych w czerwcu. Wpływ podatków bezpośrednich zwiększył się ponad 6 mil. zł., wpływy z ceł, opłat stemplowych, 10 proc. dodatku do podatków pozostały bez zmian. Podatki pośrednie spadły z 15.960 tys. zł. na 12.905 tys. zł. Należy dodać, iż w lipcu r. ub. wydatki wyniosły 241.183 tys. zł., zaś dochody 241.887 tys. zł.

Szczegóły szwajcarskiej pożyczki budowlanej dla Polski

Jak nas informują, toczące się w Bazylei pertraktacje z grupa finansistów szwajcarskich o pożyczkę budowlaną dla Polski w wysokości **70 miljonów franków szwajcarskich** (około 140 miljonów złotych), są na dobrej drodze i sfinalizowania ich należy oczekiwać już w niedługim czasie.

Kwota uzyskana z pożyczki, przeznaczona ma być na wzmożenie budownictwa mieszkaniowego w przyszłym sezonie budowlanym, przyczem większą część pożyczki uzyskałaby Warszawa, następnie zasilone byłyby odpowiedniemi kwotami Gdynia, Łódź, Kraków itd

Projekt międzynarodowego banku dyskontowego

„Baseler Nachrichten" podają, że bankier zurychski dr. Somary wystąpił z projektem który w międzynarodowych kołach finansowych spotkał się z wielkiem uznaniem. Według tego projektu wszyscy zagraniczni wierzyciele Niemiec powinniby wystawić weksle na swych dłużników niemieckich. Weksle te miałyby otrzymać żyro Golddisconto Banku i być dyskontowane w Bankach biletowych kraju wierzycielskiego, a to w 50 procent kwoty dłużnej. Działoby to się w ten sposób, że wierzyciel otrzymałby 25 procent natychmiast, zaś drugie 25 procent byłyby na jego dobro zaksięgowane w Banku biletowym kraju wierzycielskiego, a otrzymałby je dopiero po upływie 6 miesięcy. Tym sposobem stałaby się możliwa mobilizacja wielkich pretensyj zagranicznych.

Celem praktycznego rozwiązania tego problemu czołowi bankierzy szwajcarscy zaproponowali stworzenie Międzynarodowego Golddiscontobanku z siedzibą w Szwajcarji i z kapitałem w wysokości 100 milj. fr., z których narazie miałyby być wpłacone tylko 20 procent. W instytucji tej, która funkcjonowałaby przedewszystkiem jako clearing dla zamrożonych aktywów w Niemczech miałyby mieć udziały: Bank Rzeszy, Szwajcarski Bank Narodowy oraz wszystkie banki wierzycielskie i dłużnicze Szwajcarji i Niemiec.

Wystawione zaś w myśl projektu dr. Somary na dłużników niemieckich weksle, zaopatrzone w żyro berlińskiego Golddiscontobanku w Szwajcarji. Ta nowa instytucja zaś na pomienione weksle dawałaby zaliczki do pięciokrotnej wysokości swego kapitału tj. do 500 miljonów fr. Nie byłyby to atoli zaliczki w gotówce, lecz tylko w formie certyfikatów clearingowych, które w pewnych wypadkach miałyby służyć jako środek płatniczy. Stopa dyskontowa Międzynarodowego Golddiscontobanku wyniosłaby 6 procent, zaś pomienione certyfikaty clearingowe byłby oprocentowane po 4—6 od sta.

Ilu jest bezrobotnych na całym świecie?

Według statystyki wydanej przez Alberta Thomasa, dyrektora międzynarodowego biura pracy w Genewie, wynosiła liczba bezrobotnych w Europie i Ameryce w zeszłym roku 10 miljonów ludzi. Z końcem lutego rb. liczba ta prawie się podwoiła. Cyfra bezrobotnych w samej tylko Ameryce i iNemczech wynosiła 10 milj. Ilość bezrobotnych w Indjach określa się cyfrą 40 miljonów. Japonja nie ma zupełnie bezrobotnych, a to dzięki pracom po najróżniejszych trzęsieniach ziemi. Na zasadzie ścisłych statystyk, liczba bezrobotnych na całym świecie wynosi 60 do 70 miljonów osób.

Ponad 4 miljony bezrobotnych w Niemczech

Według raportu Głównego Urzędu Pośrednictwa Pracy Rzeszy, stan bezrobocia w Niemczech, który wzrósł już znacznie w drugiej połowie lipca, zwiększył się jeszcze bardziej w okresie od 1-go do 15-go sierpnia br. W okresie pomiędzy 15 lipca a 15 sierpnia br., liczba bezrobotnych wzrosła o okrągło 148.000 osób, z czego na okres od 1 do 15 sierpnia przypada 114.000 osób. Według obliczeń urzędu pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych osiągnęła w dniu 15 sierpnia br. 4 miljony 104 tysiące osób. Głównym powodem wzrostu bezrobocia jest kryzys finansowy w Niemczech.

—oSo—

ZNACZNY SPADEK CEN BAWEŁNY. Tydzień ub. był zdaje się punktem kulminacyjnym baissy bawełnianej. W środę tj. 19 bm. ceny bawełny na rynku amerykańskim spadły do 6 i pół centa, czyli osiągnęły najniższy poziom od 32 lat.

CIASNOTA NA NIEMIECKIM RYNKU KREDYTOWYM. Po chwilowej, nieco większej płynności rynku berlińskiego, dała się tam zauważyć w ostatnich dniach dość znaczna ciasnota, wskutek czego prywatna stopa procentowa przy pożyczkach dziennych podniosła się z 8 i pół na 9 i pół proc., a przy dyskoncie prywatnym z 8 na 9 proc.

Gabinet bez ministra finansów

Oblicze nowego rządu węgierskiego

(K) Nowy gabinet węgierski najlepiej charakteryzuje — biała plama na liście ministrów: Węgry nie znalazły żadnego ministra finansów. Po długich a ciężkich targach i tarciach w łonie partji rządowej udało się wreszcie utworzyć gabinet, ale nikt nie chciał objąć teki ministra skarbu. Nie chciał tego uczynić Teleski, były minister skarbu, który właściwie wywołał przesilenie rządowe na Węgrzech, albowiem na komisji oszczędnościowej zdemaskował wprost katastrofalne położenie finansowe kraju. Hr Bethlen dążył nawet do tego, by skłonić Teleskiego do wzięcia na siebie odpowiedzialności przez stworzenie rządu, ale Teleski, który zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że jego plany sanacji budżetu państwowego wywołać muszą niezadowolenie partji rządowej, nietylko nie chciał słyszeć o tem, lecz nawet nie chciał objąć tego ministra finansów w nowym gabinecie. Wytworzyła się sytuacja wprost groteskowa, a jedno z pism opozycyjnych zaproponowało ironicznie, by rozpisać konkurs na posadę ministra finansów państwa węgierskiego. Nie trzeba chyba przypominać, że obecne przesilenie węgierskie jest w swej istocie przesileniem gospodarczem systemu dotychczas rządzącego krajem, a grożący deficyt budżetowy stał się bezpośrednią dymisją gabinetu hr. Bethlena. Zadaniem więc nowego gabinetu jest przedewszystkiem jaknajrychlejsze uporządkowanie finansów, a tymczasem powstaje gabinet bez ministra odpowiedzialnego za tę najważniejszą gałąź gospodarki państwowej. Zamiast tego ministra odpowiedzialnego mianowano dodatkowo, dla wybrnięcia z kłopotliwej sytuacji, sekretarza stanu Varga kierownikiem ministerstwa finansów. Nowy premjer hr. Juljusz Karolyi, jest to homo novus. Prasa rządowa tj pozostająca na żołdzie rządu, musi przecież coś dobrego powiedzieć o nowym premjerze, dlatego rozpisuje się szeroko o jego zasadach purytańskich, o jego pracach naukowych, na podstawie których został członkiem Akademji umiejętności, ale milczy o jego zasługach lub też kwalifikacjach politycznych. Wiemy tylko to jedno o nim, że gdy w roku 1919 tworzył Bela Kun swój rząd robotniczo- włościański, hr. Karolyi zorganizował w Aradzie, niepozostającym w orbicie wpływów dyktatora węgierskiego, rząd kontrrewolucyjny, ale potem cofnął się znowu w cień i dopiero w grudniu roku ubiegłego wszedł do gabinetu hr. Bethlena jako minister spraw zagranicznych. Na tem stanowisku nie miał ani pola ani możności do wypłynięcia na szerszą arenę, bo był raczej wykonawcą planów i woli hr. Bethlena, indywidualności znacznie od niego wybitniejszej. Tym mężem zaufania hr. Bethlena pozostał nadal, dlatego, bardzo prawdopodobnem jest przypuszczenie, że należy w nim widzieć tylko „platzhaltera" tegoż hr. Bethlena, który wysunął swego człowieka chwilowo na okres swej choroby i może być pewny, że w każdej chwili będzie mógł znowu wrócić do władzy.

Najlepiej charakteryzuje gabinet nowy plan wprowadzenia przez nowego ministra oświaty prałata Ernsta numerus clausus do szkół średnich. To zarządzenie niema być rzekomo zwrócone przeciwko jakiemuś wyznaniu, ale znamy z praktyki dotychczasowej wartość tego rodzaju komentarzy rządowych. Wszak numerus cluasus na uniwersytetach nie miał również swem ostrzem być zwrócony przeciwko jakiejś warstwie ludności, ale w rzeczywistości skierowany był wyłącznie przeciwko Żydom. Prałat Ernst objął też ministerstwo opieki społecznej, ale mówią, że jego misja polegać ma na zlikwidowaniu tego ministerstwa. W dziedzinie więc polityki wewnętrznej zanosi się na kurs reakcji wzmocnionej, której tembardziej spodziewać się należy, ponieważ z dawnego gabinetu hr. Bethlena przeszli do nowego gabinetu minister Hondwedów Gömbös oraz minister sprawiedliwości Zsitvay, tekę zaś ministra spraw wewnętrznych objął Keresztes—Fischer mąż zaufania Horty'ego. Trzej ci ministrowie są znani jako przedstawiciele „mocnej ręki" w stosunku do demokracji.

W dziedzinie polityki zagranicznej spodziewać się należy mimo zapewnień uroczystych rządu nowego zmiany kursu. Hr. Bethlen lawirował bardzo zręcznie między pretensjami coraz bardziej się niecierpliwiących legitymistów a ambicją admirała Horty'ego, by jaknajdłużej pozostać na stanowisku naczelnika państwa, szukając zaś na arenie międzynarodowej sojuszników dla polityki rewizji traktatów pokojowych orjentował się na Rzym i liczył głównie na Mussoliniego, którego przedstawiciel w Budapeszcie był persona gratissima na Węgrzech. Sytuacja międzynarodowa uległa jednakowoż radykalnej zmianie, Mussolini przestał pobrzękiwać szabelką i wygłaszać do „koszul czarnych" mowy płomienne, przekonał się bowiem, że Francja jest przeciwnikiem zbyt mocnym, a pustki w kasach coraz silniejsze zakładają veto jaknajbardziej stanowcze, przeciwko wszelkiej polityce awanturniczej. Trzeba więc było i na Węgrzech zmienić orjentację i szukać kontaktu z Paryżem, czego uczynić nie mógł hr. Bethlen, za rządów którego zdemaskowano fałszerzy banknotów francuskich i zakładano na Węgrzech wciąż nowe fabryki amunicji. Hr. Karolyi uchodzi za przyjaciela Francji i dlatego Bethlen jemu poruszył misję utworzenia gabinetu nowego, spodziewając się uzyskać nietylko kredyt francuski ale i poparcie Francji. Pytanie tylko zachodzi, czy hr. Karolyi będzie mógł wyciągać kasztany z ognia dla hr. Bethlena bez dotkliwego poparzenia sobie rąk, albowiem Francja dla tej zmiany kursu polityki węgierskiej żądać będzie gwarancyj dostatecznych...

Krótkoterminowa pożyczka dla Węgier

Na zasadzie umowy, dotyczącej pożyczki zagranicznej, zawartej w Paryżu dnia 14 sierpnia br., otrzymuje rząd węgierski krótkoterminową pożyczkę w wysokości 621 miljonów franków francuskich, czyli 5 milj. funtów szterlingów. Pożyczkę tę finansuje grupa banków francuskich z Banque de l' Union Parisienne na czele, oraz grupa banków szwajcarskich, pod kierownictwem Szwajcarskiego Zakładu Kredytowego i Szwajcarskiego Banku Związkowego ponadto amsterdamskie domy bankowe Mendelssohn et Co. i Niederlandsche Handel- Maatschappij, konsorcjum włoskie, zastępowane przez Banca Commerciale Italiana oraz grupa węgierska, na której czele stoi Węgierski Bank Komercjalny w Budapeszcie. **Pożyczka zostaje udzielona na 1 rok, rząd węgierski może jednak zażądać prolongaty pożyczki na dalszych sześć miesięcy.**

Jeśliby rząd węgierski przed upływem terminu spłaty pożyczki, zaciągnął pożyczkę długoterminową, udzielona pożyczka krótkoterminowa ma być spłacona z wpływów owej pożyczki długoterminowej. Państwo płaci za pożyczkę 5 i trzy czw. proc. oraz trzy czw. proc. tytułem prowizji. Węgierska transza pożyczki stoi do dyspozycji państwa już od końca lipca br., z kwot zaś subskrybowanych przez banki zagraniczne może korzystać rząd węgierski od dnia 14 sierpnia br.

Trzej zdeklarowani antysemici w nowym rządzie węgierskim

Nowy minister oświaty zapowiada rozszerzenie „numerus clausus"

Budapeszt (ŻAT) W skład nowego rządu węgierskiego weszli trzej zdeklarowani antysemici: Juljusz **Gömbös**, znany przywódca antysemitów pozostał na stanowisku ministra wojny, Franciszek **Kerösdes-Fischer**, nowy minister spraw wewnętrznych jest bliskim przyjacielem Gömbösa, na miejscu zaś hr. Klebersberga mianowano ministrem oświaty dr. **Aleksandra Ernsta.**

Nowy minister oświaty dr. Ernst natychmiast po objęciu urzędu podał do wiadomości publicznej, **iż zamierza rozszerzyć system „numerus clausus"**, stosowany obecnie na wyższych uczelniach również **na szkoły średnie.** Należy to uczynić, oświadczył minister, aczkolwiek nie ze względów religijnych lecz z pobudek ekonomicznych.

Nowe umowy międzynarodowe

Wyszedł z druku Nr. 71 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 sierpnia 1931 r., zawierający treść następującą: **Konwencja.** Poz. 597 —między Rzeczypospolitą Polską a Królestwem Rumunji o wolności tranzytu kolejowego z Polski do Polski przez terytorjum rumuńskie pomiędzy Zaleszczykami a Jasienowem Polnym, podpisana w Bukareszcie dn. 30 października 1929 r. Poz. 598 — Oświadczenie rządowe z dnia 15 lipca 1931 r., w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji między Rzecząpospolitą Polską a Królestwem Rumunji o wolności tranzytu kolejowego z Polski do Polski przez terytorjum rumuńskie pomiędzy Zaleszczykami a Jasienowem Polnym podpisanej w Bukareszcie dnia 30 października 1929 r.

Porozumienie. Poz. 599 — pomiędzy Polską a Grecją w sprawie prawa ubogich i akcji aktyrycznej, podpisanej w Warszawie dnia 10 kwietnia 1930 r. Poz. 600 — Oświadczenie rządowe z dnia 15 lipca 1931 r w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Grecką w sprawie prawa ubogich i kacji aktyrycznej, zawartego w formie wymiany not w Warszawie dnia 10 kwietnia 1930 r.

Rozporządzenie ministra. Poz. 601 — Sprawiedliwości w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów oraz Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 1 lipca 1931 r. w sprawie oznak urzędów i organów pomocniczych i wykonawczych w dziale Ministerstwa Sprawiedliwości.

ECHA ZE ŚWIATA.

Rzekomy syn Franciszka Józefa skazany za żebractwo w Czechosłowacji

Przed sądem okręgowym w Brix stanął b. kelner Adolf Slavacek, oskarżony o uprawianie żebractwa w pociągach. Twierdzi on, że jest nieślubnym synem cesarza Franciszka Józefa urodz. w 1884 r. Przed przewrotem oskarżony posiadał niewielki majątek, który stracił wskutek dewaluacji. W roku 1925 wydalono go z Jugosławji i wtedy przeniósł się do Czechosłowacji. Slavacek robi wrażenie człowieka nienormalnego. Sąd skazał go na 8 dni aresztu.

—o§o—

10-tysięczny lotnik angielski

W tych dniach wydano w Londynie 10-tysięczne świadectwo i zarazem pozwolenia latania samolotem, lotnikowi, wstępującemu do cechu, coraz to liczniejszego. Pierwsze pozwolenie takie udzielono w Anglji lotnikowi, przed 21 laty. Wówczas lotnictwo zaczynało się dopiero rozwijać Wielka wojna przyczyniła się, w znacznej części, do udoskonalenia lotnictwa. Jednakże, wówczas jeszcze, nikt nie byłby się odważył na przelecenie Atlantyku i Oceanu Spokojnego, lub innych oceanów czy lądów szerokich. Ilość lotników wzrosła niepomiernie w ostatniem 10-leciu. Przyczynia się do tego mnóstwo poczynionych w tym czasie wynalazków i udoskonaleń w lotnictwie. Dość powiedzieć, że, w samej Anglji wzrosła w dwójnasób liczba lotników, w przeciągu ostatniego roku. Podobny stosunek wskazać można w całym prawie świecie, dokąd zdołał dotrzeć ten epokowy wynalazek.

—o§o—

Koniec gondoli weneckich

Nie będzie już dawnych gondoli w Wenecji. Jeszcze tylko przybysze zdaleka najmowali sobie dawne gondole, uważając, że przejażdżka tą łodzią, będąca zabytkiem z czasów dożów i epoki Odrodzenia, jest bardzo romantyczna, zwłaszcza jeśli gondolier śpiewał przytem jakąś banalną a oklepaną melodję. Jednakże i owi, pożądani przez gondolierów cudzoziemcy, woleli spacer po kanałach weneckich, a zwłaszcza wycieczkę na Lido, odbyć w szybkiej lodzi motorowej. Bywały też konkursy artystyczne o najładniej pomalowane i ozdobione przykrycie (felze) gondoli, gdzie dawniej zakochane pary chętnie przebywały. Ostatni jednak konkurs na felze zebrał tylko dwóch, dość miernych konkurentów, tak, że sędziowie nie udzielili żadnej nagrody. Wszystko to, przedewszystkiem jednak zupełną stagnację dochodów dla gondoljerów, sprawiło, że ostatnie trzy gondole sprzedali właściciele, starając się nabyć, za osiągniętą kwotę pieniężną, **łódź motorową, jako opłacającą się lepiej.**

W obliczu katastrofy teatralnej

Jak już donieśliśmy, pertraktacje prowadzone we wtorek 25 bm. do późnej nocy pomiędzy przedstawicielami ZASP. a związkiem dyrektorów, rozbiły się. Główną przeszkodą w likwidacji zatargu stała się sprawa 12-miesięcznego kontraktu. Związek aktorów — jak wiadomo — broni tego jako zasady, a związek dyrektorów chce dokonywać angażowania na okres krótszy.

Wobec tej sytuacji aktualnem staje się pytanie, jak będzie wyglądał najbliższy sezon teatralny w Polsce, czy wogóle grać będą jakieś teatry, gdzie i jakie?

Oto garść informacyj, jakie na ten temat udało się uzyskać:

Aktorzy, zrzeszeni w ZASP. zapowiadają na wypadek niedojścia do porozumienia z dyrektorami, prowadzenie teatrów na własną rękę w różnych budynkach, które do tego celu można użyć, dyrektorzy myślą o prowadzeniu teatrów bez sił artystycznych, zrzeszonych w ZASP., a zatem przy pomocy bądź artystów niezrzeszonych, bądź też amatorów.

Taki plan ma podobno dyr. Szyfman. Na razie jednak teatry Polski i Mały byłyby poczynając od 1 września nieczynne.

Z teatrów miejskich w Warszawie prowadzone być ma przez miasto jeden teatr dramatyczny, chociażby nawet miasto miało do niego dokładać. Co do innych scen miejskich, magistrat skłonny jest podobno oddać je do użytku zrzeszeń artystów.

Los opery jest — jeśli chodzi o prowadzenie jej przez miasto — przesądzony. Miasto tego ciężaru na siebie nie weźmie.

Teatrzyki, „Morskie Oko“ i „Qui pro Quo“ będą podobno prowadzone częściowo przy wykorzystaniu sił zagranicznych, pozatem artystów niezrzeszonych i amatorów. W „Wesołym Wieczorze“ ma być kino. „Ananas“ będzie prowadzony jako teatr związkowy. To samo dotyczy teatru „Ateneum“, prowadzonego przez p. Jaracza i wreszcie operetki w „Nowościach“.

Poznań i Kraków zdecydowane są też zamknąć swe teatry od 1 września. Również teatr prywatny p. Rudkowskiego (teatr Nowy) w Poznaniu będzie zamknięty.

Zespoły artystyczne we wszystkich prawie miastach prowincjonalnych, przygotowują się do rozpoczęcia sezonu własnemi siłami w różnych lokalach, jakie mają być na ten cel wynajęte.

* * *

Na marginesie sytuacji teatralnej w Polsce, wytworzonej ostatnio wskutek zerwania rokowań między ZASP, a Związkiem Dyrektorów, zamieszcza warszawski „Kurjer Poranny“ następujące rozsądne uwagi.

W obliczu grożącej teatrom polskim katastrofy należy ustalić pewne fakty i zastanowić się nad tem, czy między związkiem artystów a dyrektorami nie mogło dojść do porozumienia.

Otóż — jak wiadomo — konflikt powstał na tle kryzysu, który dotknął wszystkie teatry w Polsce. Związek dyrektorów w zrozumieniu sytuacji i zdając sobie sprawę, że w obecnych warunkach nie będzie w możności zawrzeć z artystami rocznych kontraktów, (zwłaszcza w teatrach operowych), wysunął koncepcję skróconego sezonu.

Artyści znowuż, broniąc swych praw, przeciwstawili się stanowisku dyrektorów i propozycje ich bez żadnej dyskusji odrzucili. Był to wielki błąd, gdyż nie należało sprawy tak gorączkowo traktować. Ale stało się. Stracono kilka tygodni, poczem przystąpiono do nieoficjalnych zrazu pertraktacyj. Dyr. Szyfman wysunął kompromisowy projekt, a mianowicie, żeby artyści pobierali przez dziesięć miesięcy pełne, a przez dwa miesiące zmniejszone gaże. W ten sposób chciał dyr. Szyfman pogodzić projekt skrócenia sezonu, wysunięty przez dyrektorów a podyktowany realną oceną możliwości płatniczych ze stanowiskiem ZASP., który bronił zasady całorocznych kontraktów. Zarząd Związku artystów projekt ten zasadniczo akceptował, niestety drugi zjazd dyrektorów mu się przeciwstawił, wysuwając znowu nowe projekty.

Związek dyrektorów popełnił tutaj błąd. Chodziło przecież nie o to, żeby sezon trwał krócej, lecz o to, żeby znaleźć jakieś wyjście z sytuacji, umożliwiające uruchomienie teatrów przy równoczesnem zmniejszeniu wydatków. A w ten sposób można było dojść do tego rezultatu tembardziej, że niezależnie od tego, mogli dyrektorzy angażować artystów na takich warunkach, na jakich im się podobało, przestrzegając jedynie ustalonego minimum gaży, czyli mogli zrównoważyć budżety teatralne.

Gdy nie doszło do porozumienia, ZASP. wysunął nową koncepcję: żeby dyrektorzy wypłacali artystom procentowo, zależnie od wpływów kasowych, przyczem artyści nie mieliby prawa zabierania głosu w sprawach artystycznych (repertuar, obsada itd.) a jedynie mieliby prawo wglądać w kasowość teatrów. Projekt ten dyrektorzy odrzucili, popełniając drugi błąd. Bo dla wielu teatrów dojście do skutku tego rodzaju kontraktów z artystami, byłoby jedynem realnem wyjściem z sytuacji. Przecież i dzisiaj są poważne teatry, które nie mogą artystom wypłacać gaż; dlaczego więc miałoby to być łatwiejsze w przyszłym sezonie? Artyści zaś, pobierając swą należność procentowo, w zależności od wpływów kasowych, zdjęliby z dyrektorów wielki ciężar i pozbawiliby ich kłopotów, połączonych z niemożnością regularnego wypłacania gaż.

Dlaczego dyrektorzy projekt ten odrzucili — nie rozumiem. Prestige ich niczby na tem nie ucierpiał, a dyrektorzy mogliby kierować teatrami bez wstrząsów, główną uwagę zwracając na stronę artystyczną przedstawień.

Dzisiaj sytuacja się pogorszyła, gdyż Walny zjazd delegatów aktorskich nie zgodził się na to, by wszystkie teatry korzystały z przywileju procentowego regulowania gaż, ograniczając go jedynie do teatrów prywatnych, niesubsydjowanych.

Ale jest jeszcze możliwość naprawienia złego. ZASP. zgodził się na ustępstwa, upór więc dyrektorów jest nieuzasadniony. Występowaliśmy przeciwko ZASP-owi, gdy wykluczał wszelką dyskusję, dzisiaj jednak sytuacja zmieniła się, gdyż nie artyści, lecz dyrektorzy, rozdrażnieni tonem niektórych przemówień podczas zjazdu aktorów, trwają w uporze. A przecież bez artystów teatry egzystować nie mogą. Wszelkie wiadomości o organizowaniu przedstawień amatorskich świadczą o amatorskim stosunku ich autorów do zagadnienia.

Kończący dziś obrady dyrektorzy teatrów dojdą chyba do przekonania, że proponowane przez artystów procentowe wynagrodzenie jest do przyjęcia. Należy spróbować. Choćby na jeden sezon. Doświadczenie roczne wykaże, czy było to odpowiednie wyjście z sytuacji. Nie ulega zaś wątpliwości, że byłoby to w każdym razie wyjście znacznie lepsze niż organizowanie amatorskich czy półamatorskich zespołów.

PIOTR BENOIT (45)

Fatalna noc w Mukdenie

Autoryzowany przekład Heleny Hellerówny

XI.

Schmidt, niewiadomo dlaczego, zrozumiał, że jego towarzysz zbliża się do kulminacyjnego punktu zwierzeń.

— Doznaję dziwnego wrażenia — rzekł Forestier — Wszystko przygotowałem i uporządkowałem, nie zapominając o najdrobniejszych nawet szczegółach. I teraz, gdy dochodzę do celu, ogarnia mię nieprzezwyciężony wstręt i nie mogę iść dalej. Jestem jak kuglarz, który starannie ustawił estradę, na której ma się popisywać i nagle, gdy wszystko już przygotowane, waha się na nią wstąpić. Skąd ta przeszkoda? Zapewne wynika ze wstydu, jaki odczuwam, zdradzając poraz pierwszy tajemnice mojego serca. A pozatem obawiam się też, że ci się naprzykrzam, że może wydam ci się śmieszny... Niewątpliwie masz tyle tego rodzaju wspomnień.

— Wcale nie — szepnął Schmidt wymijająco.

Właściwie nigdy nie czuł tak jak teraz, jak niewiele warte są jego przeżycia.

— Dziękuję ci za dodanie mi otuchy — mówił dalej Forestier — Wszak rozumiesz, że nie kieruję się próżną chęcią popisywania się. Przedewszystkiem pragnę ci wyjaśnić to, co w mojem onegdajszem zachowaniu się musiało ci się wydawać niewybaczalnem. Następnie najbardziej zależy mi na tem, by dowieść sobie, że nie mam się już czego lękać, że jestem zupełnie wyleczony. Nie dotykałbym wszak tak bezkarnie mojej rany, gdyby nie była zupełnie zabliźniona, nieprawdaż?

Na krótką chwilę głos jego osłabł. Schmidt podał mu trochę herbaty. Napił się i ciągnął dalej.

— Co wieczór musiałem więc grać w karty z generałem, Ireneief'em, gdyż jego córka tak chciała. Ta nieznośna pańszczyzna przeciągała się często dłużej niż do dwunastej. Na szczęście wydarzenia, które miały mię od niej uwolnić, zaszły wcześniej, aniżeli mogłem się spodziewać.

Po tygodniu ciężkich walk powstrzymano chwilowo natarcie bolszewików, którzy przekroczyli już Orenburg, lecz miasto pozostało jednak w ich rękach. Nowo—Petrowsk został nagle zalany falą uciekinierów, którzy podwoili niemal normalną liczbę jego mieszkańców. Generał uważał, że była to sposobność okazania wielkoduszności i postanowił nieść tym nieszczęśliwym słowa pociechy.

— Winien jestem to uczynić dla moich ziomków. W 1523 podczas zarazy, pustoszącej Czernichów, mój dziadek Aleksander Ireneief podarł swe szaty, okrył się włosiennicą i wędrował po wsiach, by pocieszać wdowy, adoptować sieroty i zamykać oczy umierającym. Ja tak samo zrobię. Nie, nie, Karolku, nie próbuj mię powstrzymywać. Zraziłbym się tylko do ciebie.

Zbyteczne chyba nadmieniać, że oponowałem tylko z lekka dla formy. Generał pożegnał się z nami zaraz po śniadaniu. Wrócił dopiero około drugiej nad ranem, płacząc gorącemi łzami i twierdząc, że jeszcze nigdy nie był świadkiem tylu cierpień, połączonych z taką godnością. Wyjechał znowu nazajutrz i w dniach następnych, za każdym razem wracając bardziej pijany, aniżeli poprzedniego dnia. Armida zdawała się nie brać tragicznie tych niezwykłych filantropijnych objawów ojca. Wobec tego nie mogłem również brać ich za złe. Zresztą dogadzał mi taki obrót rzeczy. Przedewszystkiem pozbyłem się przeklętej gry w karty, portfel mój wypoczywał tak samo jak moje flaszki, a następnie, co dla mnie było najmilsze, miałem obecnie wiele sposobności przebywania sam na sam z księżniczką Ireneief.

Jakkolwiek nie starała się oczywiście tych sposobności wywołać, nie czyniła też nic, by ich uniknąć, tak, że nieznacznie doszło do tego, że spędzaliśmy razem wszystkie popołudnia i wieczory. Nieśmiałość moja zgadzała się cudownie z jej nonszalancją. Mimo swej małomówności w sprawach osobistych czasami wyrwała się z jakiemś słówkiem, rzucającem nagle światło poprzez ciemne chmury, nagromadzone nad jej przeszłością. Przypominam sobie między innemi dzień, w którym mię poprosiła, bym wszedł do jej pokoju. Chodziło o obejrzenie jednego z okien, które się nie domykało szczelnie, przez co w pokoju było chłodno. Od jej przyjazdu nie byłem jeszcze w tym pokoju ani razu. Nie znałem zawartości kufrów, które moi Tatarzy tam przynieśli. Teraz zobaczyłem! Boże! Całe życie Armidy, cała jej tajemnica objawiła mi się w smętnym i bezładnym skrócie, gdy patrzyłem na te zniszczone futra, przybory toaletowe z podejrzanego pozłacanego srebra, okrycia wieczorowe z zczerniałej lamy, pantofelki z zapylonego jedwabiu, na tę całą brzęczącą nędzę. Uczucie, chwytające mię za gardło, to nie była nawet litość. Była to wrażenie jakgdyby jakiegoś strasznego osłabienia, niejako przekonanie, że istnieją pochyłości, nie dające się przezwyciężyć. Armida była zanadto subtelna, by odrazu nie odgadnąć co się we mnie działo, gdyż uśmiechnęła się zaczepnie, należąc do ludzi, którzy nie chcą współczucia, czyniąc ze swego smutku dumną broń i skierowując ją przeciwko nieostrożnym jak sztylet. Na stoliczku w środku pokoju leżał stos aksamitnych pudełek na klejnoty. Powoli, nieubłaganie otwierała je wszystkie po kolei, abym mógł się przekonać że są wszystkie puste. Wewnątrz na ich zniszczonym pluszu widniał jeszcze kształt kamieni, które niegdyś tam leżały. Kiedy Armida zamknęła ostatnie pudełko, spojrzała na mnie wyzywająco.

— Trudno! — rzekła.

Jakie inne znaczenie mogło mieć to krótkie, posępne słowo, jeśli nie: „Widzi pan, nie może się pan skarżyć, że pana oszukiwałam. Nie łudząc się że może pan coś dla mnie uczynić, wywnętrzam się przed panem. Odkrywam panu cały ogrom mego poniżenia, aby pan zrozumiał, że jest nie do naprawienia i nie wyobrażał sobie, że pan jest w stanie mu zaradzić. Biedny inżynierek, porządny z natury i zdecydowanie uczciwy, nie nadaje się, by zapełnić te pudełka szafirami i perłami, które z nich się ulotniły. Proszę ograniczyć przeto swe ambicje i starać się wywiązać jedynie z tego, co leży w pana możności: dbać o dom, rachunki i naprawę tego okna. A co do reszty, proszę oszczędzić mi zniewagi pańskiej daremnej litości“.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sensacyjny pościg za włamywaczami w Przemyślu

Przemyśl, 26 sierpnia.

Nasz korespondent przemyski (T.) donosi nam: Dziś około godziny 4-tej nad ranem mieszkańcy śródmieścia, w szczególności ulicy Śnigórskiego i Franciszkańskiej zbudzeni zostali odgłosem strzałów rewolwerowych, jakie rozległy się w podwórzu realności tych ulic. Wkrótce przybyła też na miejsce zaalarmowana patrol policyjna i żandarmerji wojskowej, która stwierdziła, co następuje: Do sklepu obuwia p. Benziona Rosenzweiga przy ul. Franciszkańskiej, włamali się przez okno przylegającego a próżno stojącego lokalu sklepowego nieznani sprawcy. Nie mogąc wygodnie tą samą drogą ujść z łupem, złodzieje wygięli sztaby żelazne w tylnem oknie sklepu Rosenzweiga, wychodzącem na podwórze i tym otworem poczęli wydawać towar kolegom, czatującym na podwórzu. Dozorca usłyszawszy jakieś podejrzane o tej porze ruchy na podwórzu, nie zastanawiając się długo, chwycił siekierę i wybiegł na podwórze. Wówczas bandyci w liczbie trzech porzucili część towaru, jaki już zdołali wynieść i poczęli uciekać. Dwom udało się szybkim ruchem przeskoczyć mur sąsiedni, trzeci zaś nie zdołał jednak w mig się przedostać, tak, iż dozorca który puścił się za nim w pogoń, wbił mu siekierę w nogę w okolicy łydki, w chwili, gdy ten zawisł na murze. Rozpoczęło się teraz wzajemne mocowanie. Bandyta chciał za wszelką cenę przedrapać się, zaś dozorca, który wbił mu ostrze siekiery w nogę ciągnął go drzewcem siekiery w dół. Wówczas bandyta miał jeszcze na tyle przytomności umysłu, że wyciągnął rewolwer i oddał z muru trzy strzały, które na szczęście chybiły, ale przestraszony dozorca puścił siekierę z rąk, zaś bandyta ze skrwawioną nogą przeskoczył mur i umknął w ciemnościach nocy.

Mimo natychmiastowego pościgu ze strony policji i zbudzonych mieszkańców, nie udało się bandyty złapać. Pozostawił on liczne ślady krwi na murze i na podwórzu.

Łupem bandytów padło kilkadziesiąt złotych, jakie zabrali z rozbitej szuflady biurka i kilka par jedwabnych pończoch.

Kierownik szkoły skazany za czyny niemoralne

Rzeszów, 26 sierpnia.

W Krzeczowicach koło Kańczugi był przez długi czas kierownikiem powszechnej szkoły Marjan Nawojski, liczący obecnie 45 lat. W ubiegłym roku wyszło na jaw, że Marjan Nawojski dopuszczał się czynów niemoralnych wobec dzieci, powierzonych mu do nauki. Na skutek kroków wszczętych przez rodziców dzieci szkolnych nastąpiło aresztowanie Nawojskiego. Onegdaj stanął on przed sądem w Rzeszowie. Większa część rozprawy odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po dwudniowej rozprawie zapadł wyrok, mocą którego oskarżonego uznano winnym zbrodni zgwałcenia z par. 127 u. k., zbrodni shańbienia (par. 128 u. k.) i zbrodni uwiedzenia do nierządu z par. 132 III. u. k. i po myśli par 126 u. k ukarano go ciężkiem więzieniem przez 18 miesięcy, obostrzonem postem co miesiąc oraz 24-godzinną ciemnicą w ostatnim dniu wykonania kary. Jako okoliczność łagodzącą przyjęto częściowe przyznanie się, (**oskarżony bowiem przyznając się częściowo do czynów tłumaczył się, że dokonał ich w stanie pijaństwa**), jakoteż fakt, że oskarżony jest żonaty i ojcem dwojga małoletnich dzieci. Przy wymiarze kary uwzględniono też opinję znawców- psychjatrów prof. Wachholza i dra Jankowskiego z Krakowa, którzy orzekli zupełną odpowiedzialność za dokonane zbrodnie i poczytalność umysłową oskarżonego, który przyjął wyrok.

Trybunałowi przewodniczył so. Grodecki, wotowali wiceprezes so. Tichy i so. Iwanicki, oskarżał podprokurator dr. Ostrowski; powódki cywilne zastępował adw. dr. Hakalla, a oskarżonego bronił adw. dr. Więcek (Rad.)

—oso—

ZWYCIĘSTWO KADYDATA SJONISTYCZNEGO W WYBORACH RABINA W ŁUKOWIE

Onegdaj odbyły się w Łukowie wybory rabina. Znaczną większością głosów wybrany został rabin Aron N. Freiberg, kandydat sjonistów, mizrachistów, rękodzielników i grupy bezpartyjnej. Rabin Freiberg piastował dotąd urząd rabina w Baranowie.

Jak wiadomo, na tle sprawy wyboru rabina w Łukowie doszło do pożałowania godnych zajść, sprowokowanych przez Agudę, a nawet do strzelaniny w sobotę przed budynkiem synagogi. Również w czasie onegdajszych wyborów prowadziła Aguda zaciekłą agitację, która jednak nie odniosła skutku. Osławiony ławnik z ramienia Agudy Weintraub, inicjator strzelaniny przed bóżnicą, został w dniu wyboru aresztowany za kolportaż oszczerczych ulotek. Dopiero w godzinach wieczornych Weintraub został uwolniony.

CADYK Z OSTROWCA OKRADZIONY

W ubiegły wtorek włamali się niewykryci sprawcy do letniego mieszkania cadyka ostrowieckiego, który przebywa obecnie za Łodzią. Włamywacze skradli kasetę, w której rabin przechowywał zdeponowane posagi i weksle o łącznej sumie 40.000 złotych. O kradzieży zawiadomiono natychmiast władze bezpieczeństwa, które rozpoczęły śledztwo celem wykrycia sprawców zuchwałego włamania.

WCZESNY ODLOT BOCIANÓW ZAPOWIEDZIĄ OSTREJ ZIMY

W Goczałkowicach (powiat pszczyński) zauważono onegdaj stado około 150 bocianów, które zatrzymały się na odpoczynek, poczem odleciały w kierunku południowym. Rolnicy twierdzą, że tak wczesny odlot bocianów oznacza wczesną i ostrą zimę.

SPECJALNE WAGONY TRAMWAJOWE DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

W związku z rozpoczynającym się niebawem nowym rokiem szkolnym, dyrekcja tramwajów w Warszawie z dniem 1 września uruchomi specjalne wozy, doczepne dla młodzieży szkolnej. Wagony te będą kursowały na niektórych linjach od krańcowej stacji do oznaczonych punktów miasta. Będą one oznaczone specjalnemi tablicami. Chodzi o zapewnienie miejsca w tramwajach młodzieży jadącej do szkół.

WŁASNYM TRUPEM ZASŁONIŁ RUCHOMOŚCI PRZED LICYTACJĄ

We wsi Barczew, pow. Sieradzkiego, gospodarz 44-letni Marcin Toporek, nie chcąc dopuścić do licytacji ostatnich 2 krów powiesił się, zagradzając własnym trupem wejście do obory. Licytacja nie doszła do skutku.

ROZWÓD NA ŁOŻU ŚMIERCI

Na oddziale dla gruźliczo-chorych w szpitalu Dz. Jezus w Warszawie odbyła się onegdaj tragiczna ceremonja rozwodu, udzielonego przez konającego męża bezdzietnej żonie. Przedśmiertnym swoim krokiem chory zaoszczędził żonie trudu ubiegania się po jego śmierci o „chlicę". Około godz. 7 wieczór do szpitala przybyło dwóch rabinów ze świadkami. Po stwierdzeniu przez dyżurnego lekarza, że chory działa w stanie zupełnej poczytalności, spisano akt rozwodowy, który konający wręczył żonie. Rozległ się szlach, poczem małżonkowie w milczeniu, głębokiem spojrzeniem, pożegnali się na zawsze. Przy ceremonji rozwodowej, według wymagań przepisów, asystowali intedent szpitala, sekretarz oraz lekarz. Chorego, po ceremonji rozwodowej, nieprzytomnego odniesiono z powrotem na salę.

SAMOBÓJSTWO 100-LETNIEJ STARUSZKI

W dniu 26 bm. w Święcianach popełniła samobójstwo niejaka Kwiatkowska, 100-letnia staruszka, stała mieszkanka wsi Gawejciany. Desperatka rzuciła się do studni w podwórzu dziekanatu święciańskiego. Powodu samobójstwa nie ustalono.

PROWOKATOR SKAZANY ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO

W procesie o wypadki wrześniowe w jednym z głównieyszych świadków, zeznających na niekorzyść oskarżonych działaczy socjalistycznych, był dawny członek PPS Karol Mieszczonek. W kołach socjalistycznych uważano go za prowokatora; jego zeznania przyczyniły się do wyroku skazującego. Teraz tenże Mieszczanek doczekał się procesu o fałszywe zeznania złożone pod przysięgą w Sądzie Grodzkim w Jadowi pod Warszawą. Była to jakaś sprawa między dwoma wieśniakami o bójkę, w której Mieszczanek składał zeznania pod nazwiskiem Czesława Szczepańskiego. Sąd skazał go za to na pół roku więzienia.

NAPAD BANDYCKI W LIMANOWEJ.

Śmiały napad bandycki miał miejsce wczorajszej nocy w Limanowej. Dwóch nieznanych sprawców napadło na dom Romana Hansla i po skrępowaniu jego oraz żony sznurami, rozpoczęli poszukiwania za pieniądzmi. W międzyczasie udało się Hanslowi uwolnić się z więzów i wybiec na podwórze, gdzie zaalarmował krzykiem sąsiadów. Bandyci oddali do niego kilka strzałów, z których jeden ranił **go w pierś, poczem zbiegli niezauważeni.**

Polska na 10-tem miejscu pod względem liczby ludności

Według ostatnich danych, ludność Polski w zestawieniu z ludnością szeregu ważniejszych państw świata przedstawia się następująco (w miljonach): Chiny 457,8, Rosja 147,0, Stany Zjednoczone A. P. 124,8, Niemcy 64,9, Japonja 62,1, Anglja (z Półn. Irlandją, bez dominjów) 45,4, Włochy 41,5, Francja 41,1, Brazylja 39,1, **Polska** (stan na 1. I. br.) 31,1, Hiszpanja 22,6, Rumunja 17,7, Meksyk 16,4, Czechosłowacja 14,5, Egipt 14,2, Turcja 13,7, Jugosławja 13,3, Afganistan 12,0, Sjam 11,5, Argentyna 10,9, Węgry 8,7, Belgja 7,9, Holandja 7,7, Austrja 6,7, Szwecja 6,1, Finlandja 3,6, Norwegja 2,8, Litwa 2,3, Łotwa 1., Estonja 1,1 mieszkańców.

Polska zatem w szeregu wymienionych państw pod względem ilości mieszkańców stoi na 10-tem miejscu.

Rolnicy rumuńscy zlynczowali cyganów-koniokradów

Ze wsi Gilczewa w Rumunji donoszą o dokonaniu tam samosądu rolników nad cyganami, którzy dopuścili się kradzieży koni. W powiecie tym bardzo często zdarzało się, że rolnikom kradziono konie ze stajni. Rolnicy podejrzewali o kradzież obozujących tam cyganów. W ostatnim czasie znów ukradziono dwie pary koni. Rolnicy naradziwszy się pospiesznie, udali się w pogoń za cyganami, których też rzeczywiście dopędzili. Przyprowadziwszy ich z powrotem do wsi, poczęli okładać ich drągami kamieniami itp. **Trzech cyganów na miejscu zabito, a tegoż wieczora zmarł czwarty.** Dwóch cyganów wyrwała żandarmerja z rąk oprawców którzy stawiali opór nawet żandarmerji Żandarmi zmuszeni byli kilkakrotnie wystrzelić w powietrze, aby przywołać pomoc

Władze policyjne i sądowe prowadzą w tej sprawie energiczne śledztwo. Prokuratorja nakazała aresztować kilku rolników. Wypadek ten wywarł w całej okolicy wielkie wrażenie.

RADJO

PIĄTEK, 28 SIERPNIA

Kraków. (312.8) 11.40. Przegl. prasy. 11.58. Sygnał hejnał, 12.10. Gramof. 13.10. Kom. meteor. 14.50. Komunikat gosp. 15.25. Promienie Roentgena na usługach przemysłu i sztuki „Odczyt 16 dla krótkofalowców", 16.15. Gramof. 16.45. Dla rybaków. 16.50. Pogadanka liter. franc. 17.15. Gramof. 17.35. „Polowania błotne w lecie", 18. Muz. lekka, 19. Kom. sport. przegl. turyst., 19.20. Gramof., 19.40. „W rocznicę cudu nad Wisłą" — St. Kaszycki, 19.55. Kom., dziennik pras. 20.15. Koncert Filh. Warsz.: dyr. Dołżycki (Żeleński, Karłowicz), 22. Feljet.: „Nie straszcie dzieci", 22.15. Dziennik pras. Kom. sport. 22.30. Muz. tan.

Katowice. (408.07) 11.40—19. p. Kraków, 19. D. c. powieści. 19.30. Ze świata, 19.55—23. p. Kraków, 23. Skrz. poczt. franc.

Lwów. (3807) 11.58—16.10. p. Kraków. 16.20. Dla dzieci, 16.45—24. p. Kraków.

Sztutgard (360.1) 17. 19.45, 21.45. Muz.

Rzym. (441.2) 13.10, 17.30. Muz. 21. Operetka.

Wiedeń. (516.4) 16, 20. 21. 22.15. Muz.

AWANTURNIK ZASTRZELONY W SPRZECZCE.

W czasie sprzeczki, jaka wybuchła w Myślachowiach koło Chrzanowa, na tle porachunków osobistych, pomiędzy Janem Kurkiem a Władysławem Pytlikiem, oddał Kurek kilka strzałów, raniąc ciężko swego przeciwnika. Pytlik, po przewiezieniu do szpitala w Krakowie, zmarł. Był on znanym w okolicy awanturnikiem, karanym już kilkakrotnie za wywoływanie awantur.

ZEMSTA WŁÓCZĘGI.

Wczoraj wybuchł pożar w zabudowaniach Jana Tęczara w Słupcach koło Dąbrowy Górniczej, wyrządzając szkodę w wysokości 4.000 zł. Jak się okazało, sprawcą zamachu był 18-letni włóczęga, który mszcząc się za odmówienie mu jałmużny, podłożył ogień. Policja jest na tropie sprawcy.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 39

Sierpień
28
Piątek
15 Elul 5691

Zachód słońca 18 m. 36

„Światła i cienie XVII Kongresu Sjonistycznego"

W sobotę, dnia 29 bm. wygłosi p. dr. Ignacy Schwarzbart w sali Żydowskiego Domu Akademickiego przy ul. Przemyskiej 3 odczyt sprawozdawczy z przebiegu i obrad XVII Kongresu Sjonistycznego w Bazylei. Początek odczytu punktualnie o godzinie 8-mej wieczorem.

Pod znakiem oszczędności

Ponieważ w sądownictwie wymówiono pracę wszystkim urzędnikom kontraktowym, zachodziła obawa, że zmniejszone kadry urzędnicze nie podołają wzrastającej ciągle, a nie malejącej pracy. Wobec tego rozesłano okólnik do sądów, polecający intensywne wyzyskiwanie pracy aplikantów sądowych, jak wiadomo, w olbrzymiej większości pracujących bezpłatnie, wzamian jedynie za możność praktyki.

* * *

Wobec konieczności dokonania oszczędności w kredytach budżetowych, ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w drodze okólników, by zwiększono nadzór nad wydatkami, związanemi z udzielaniem pomocy lekarskiej państwowej urzędnikom. Przedewszystkiem zaleca się aby przy wydawaniu kart porady sprawdzać, czy dany urzędnik ma prawo do korzystania z państwowej pomocy lekarskiej, zatem, czy nie jest zredukowany, czy nie jest przeniesiony w stan spoczynku. Pozwolenia na prześwietlenia promieniami Roentgena mają być wydawane tylko w celach chirurgicznych, a nigdy dla zbadania naprz. szczytu płuc, stanu gruczołów itp. Lekarstwa mają być zapisywane tylko niezbędne, zatem nie wolno jest zapisywać na rachunek państwa żadnych odżywek, soków, kąpieli, wód i pastylek mineralnych. Uwzględniać należy tylko niezbędne przejazdy chorych obłożnie i lekarzy do chorych.

Wykroczenie wobec powyższych uwag pociąga za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną. W kołach urzędniczych zarządzenie wywołało rzecz jasna, ogromne niezadowolenie.

Skrytobójcze zamordowanie posterunkowego policji

Wypadek skrytobójczego zamordowania policjanta miał miejsce wczoraj w gminie Wesołówka k. Brzeska. Do posterunkowego Jana Ruska, pełniącego służbę niedaleko mostu nad Dunajcem, oddał nieznany sprawca trzy strzały, kładąc go trupem na miejscu. Zamach nastąpił tak niespodziewanie, że napadnięty nie zdążył nawet zdjąć karabinu. Władze wdrożyły energiczne śledztwo. Na miejsce tajemniczego zamachu wyjechał starosta dr Döllinger i komendant powiatowej komendy policji.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i pl. Zgody 18.

— **Z ORGANIZACJI „TARBUT".** Zawiadamia się Komitety lokalne i mężów zaufania „Tarbutu", że z dniem 27 bm. sekretarjat „Tarbutu" rozpoczął swą działalność powakacyjną i czynny jest codziennie od godziny 10—1 w południe z wyjątkiem sobót i świąt żydowskich.

— **WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ** siedmioklasowej „Cheder Iwri" i do gimnazjum humanistycznego męskiego dla młodzieży ortodoksyjnej „Tachkemoni" odbywają się codziennie do 1 września włącznie w kancelarji szkoły przy ul. Miodowej 26. Nauka we wszystkich klasach rozpoczyna się 1 września.

— **PRZEDSZKOLE PRZY ORG. „TARBUT".** Dnia 1 września br. rozpocznie się nauka we Fröbłówce przy Org. „Tarbut" w nowym lokalu na I. piętrze, składającym się z trzech obszernych pokoi, ogrodu i placu dla zabaw. Informacyj udziela i wpisy przyjmuje sekretarjat „Tarbutu", Kraków, Starowiślna 68, III. piętro codziennie od 10—1-ej w południe.

„Nautilus" w drodze do bieguna



Jak już donieśliśmy, przekroczył „Nautilus" granicę wędrownych lodów i kontynuuje swą podróż do bieguna. Na zdjęciu widzimy załogę okrętu wraz z dowódcą sir H. Wilkinsem (X).

— **DZIENNIKARKI AMERYKAŃSKIE W KRAKOWIE.** Wczoraj bawiły w Krakowie dwie wybitne dziennikarki amerykańskie pp. William Astor z Nowego Jorku i Maxine Davis z Waszyngtonu. Po zwiedzeniu Krakowa i okolicy w towarzystwie ref. prasowego województwa, red. Bejsarowicza, obie dziennikarki wyjechały do Pragi.

— **MIEJSKIE SPRAWY GOSPODARCZE.** Pod przewodnictwem radcy miejskiego inż. Drobniaka przy współudziale wiceprezydenta dra Ducha odbyło się onegdaj posiedzenie sekcji gospodarczej Rady miejskiej. Sekcja uchwaliła sprzedaż gruntu gminnego w dzielnicy 17 na rozszerzenie szpitala Kasy Chorych, oraz gruntu w dz. 5 na cele budowlano- mieszkaniowe. Następnie przyjęto wnioski Magistratu w sprawie dzierżawy gruntu gminnego na cele przemysłowo- budowlane w dz. 22 na okres lat 10-ciu. Z kolei uchwalono prawo zabudowy, ustanowione dla Związku Ochrony Kresów Zachodnich na parcelach gminnych w dz. 15 rozszerzyć przez dołączenie skrawka gruntu, potrzebnego dla należytego zabudowania tych parcel. Wkońcu postanowiono przedłożyć Radzie miejskiej wnioski w sprawie uzupełnienia komisji plantacyjnej przez zaproszenie członków z poza Rady miejskiej.

— **ZAKAZ KĄPIELI NA WIŚLE.** Magistrat zawiadamia, że z powodu wysokiego stanu wody na Wiśle, kąpiel rzeczna jest wzbroniona aż do odwołania.

— **SAMOCHÓD ZGUBIŁ PŁASZCZ.** Z samochodu przejeżdżającego przez Izdebnik wypadł płaszcz bronzowy z angielskiej materji z paskiem, z wełnianą podszewką w żółto- liljowe kraty. Płaszcz znajduje się na posterunku policji w Izdebniku, gdzie właściciel może go odebrać.

— **ZGINĘŁY PIENIĄDZE.** Horowitz Anzelm zam. w Stanisławowie Rynek 22 zgłosił do policji, że dnia 26 bm. w czasie pobytu w Krakowie, zgubił 960 złotych.

— **ZAWALIŁ SIĘ SUFIT.** W mieszkaniu Pinkusa Schwarzberga przy ul. Krakowskiej 21 zawalił się sufit. Wypadku w ludziach nie było. Mieszkańców usunięto, a mieszkanie zamknięto.

— **POD KOŁAMI SAMOCHODU.** Kierowca dorożki samochodowej Nr. 129 najechał na ul. Dietlowskiej na przechodzącą w poprzek jezdni Feigę Tennenbaum (lat 63) zam. Starowiślna 51, która doznała ogólnego potłuczenia na całem ciele. Lekarz pogotowia ratunkowego po zaopatrzeniu pozostawił ją opiece domowej. Za kierowcą dorożki samochodowej, który zbiegł, wszczęto poszukiwania.

— **KOGO OKRADZIONO?** Tarnowskiemu Urbanowi z Kaszowa skradziono na plantach pugilares z kwotą 26 zł i legitymacją osobistą — Kuczmierczykowi Stanisławowi, stolarzowi zam. Kobierzyńska 94, skradziono przez otwarte okno z niezamkniętej szafy garderobę wartości 1000 zł. — Singerowi Dawidowi zam. Krakowska 29 skradziono w czasie nadawania pieniędzy Urzędzie Pocztowym przy ul. Skałecznej 150 zł.

— **NIEMOWLĘ PORZUCONE W ROWIE.** Kwiatkowska Julja zam. Żółkiewskiego 34, znalazła w rowie przy ul. Okopy niemowlę 10-dniowe płci męskiej, owinięte w zielony papier. Dziecko oddano do żłóbka miejskiego.

— **TOWARZYSZE NIEDOLI.** W ciągu ubiegłej doby policja przytrzymała Sewerynę Marjana (lat 31) zam. Żelazna 3 za kradzież torebki z 20 zł na szkodę Marji Michalik zam. w Sierszy. Tadeusza Rejdycha (lat 18) robotnika, zam. Kochanowskiego 3, jako podejrzanego o kradzież patefonu. Janinę Kajderowicz (lat 27) za kradzież bielizny wartości 60 zł na szkodę Heleny Wierzbickiej zam. Salwatorska 5. Mazura Antoniego (lat 20) zam. Wielicka 19, Suchana Piotra (lat 19) zam. Franciszkańska 4, zajętych u Józefa Jeziorka przy ul. Długiej 76 za sprzeniewierzenie 400 zł, zainkasowanych za dostarczone przez Jeziorka ciastka. Koseckiego Józefa (lat 16) zam. Rękawka 16 za kradzież pończoch na szkodę Heleny Krupskiej, zam. Rękawka 16.

—o§o—

— **PAN LANN Z KRAKOWA,** którego syn przebywa w Palestynie, zechce zgłosić się w biurze Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, Stradom 15.

—o§o—

— **BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH** wszystkim urzędnikom prywatnym bez względu na przynależność organizacyjną udziela Związek Zawodowy Żydowskich Pracowników Umysłowych „Awodah" w Krakowie przy ul. Zielonej 23. Zainteresowani zechcą się zgłosić w lokalu Związku w poniedziałki i środy od godz. 8—9 wiecz. lub też nadesłać pisemne zapytanie (z załączonym znaczkiem na odpowiedź). Odpowiedzi, które załatwiane są bezzwłocznie, udziela się w porozumieniu z adwokatem.

—o§o—

—o§o—

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Jutro wieczorem odegraną zostanie błyskotliwa i urocza komedja francuskiego pisarza Coolusa „Ziółko", w wykonaniu koncertowo zgranego zespołu. W niedzielę wieczorem przedostatnie przedstawienie bieżącego sezonu „Wesele Fonsia". Sezon 1930/31 r. zamknie w poniedziałek wieczorem najbardziej sukcesowa sztuka ostatniego sezonu niezwykle aktualna „Sztuba" K. Leczyckiego.

— **TEATR „BAGATELA"** wprowadza dziś rewję obok filmu niemego. Kombinacja taka, znana we wszystkich wielkich miastach, zyska z pewnością uznanie publiczności, tembardziej, że „Bagatela" pozostawia niepodwyższone, kinowe ceny wstępu. W rewji pt. „Wyjazd na Maderę" biorą udział: znany komik Antoni Kaczorowski, artysta Teatru Narodowego w Warszawie Magnuszewski, artystka opery lwowskiej Marja Szczęsna, znana artystka rewjowa Janina Bohuszówn i pierwszo-

rzędny recytator Wojciech Wasilewski. Na ekranie ukaże się jeden ze znakomitszych filmów niemych z pierwszorzędną ilustracją muzyczną.

TEATR IM J. SŁOWACKIEGO

Sobota o 8-mej wiecz.: „Ziółko“.
Niedziela o 8-mej wiecz.: „Wesele Fonsia“.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Djabeł Oceanów“.
SZTUKA: „Mąż- kochanek“.
ŚWIATOWID: „Białe cienie“
UCIECHA: „Afryka mówi“.
WANDA: „On albo ja“ (Harry Peel).

ZE SPORTU

Makkabi mistrzem okręgu w piłce wodnej

MAKKABI—CRACOVIA 7:1 (4:0)

Mecz piłki wodnej o mistrzostwo okręgu zakończy się zasłużoną wygraną biało-niebieskich, którzy wystąpili bez Ritttermana Jul. i Soldingera I., co jednak nie osłabiło ich znacznie, gdyż mieli zdecydowaną przewagę nad swym przeciwnikiem. Dziwną jest rzeczą, iż drużyna Cracovii trenująca od kilku lat nieprzerwanie w YMCA, nie potrafiła dotychczas poprawić swej klasy. Do przerwy prowadzi Makkabi ze strzałów Rittermana Z., Goldsteina i Katza. Po przerwie Schönfeld ustala wynik. Drużyna Makkabi będzie nadal najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski, tembardziej, jeśli niektóre słabe punkty uzupełni Rittermanem J. i Soldingerem. Bardzo dobrze sędziował p. Steinberg.

MISTRZ ŚWIATA



Duńczyk Helge Harder zdobył jak już donieśliśmy — mistrzostwo świata na zawodach kolarskich w kategorji amatorów.

WYŚCIGI MOTOCYKLOWE. W dniach 29 i 30 b. m. odbędą się na torze Cracovii wyścigi motocyklowe, które pod względem sportowym przedstawiać będą naprawdę imprezę o wysokiej wartości ze względu na start najlepszego zawodnika polskiego w wyścigu tatrzańskim Holuja, który po Caraciolli osiągnął najlepszy czas. Dalszym sukcesem jest pozyskanie Matczaka. Aksmana, Stieglitza. Bathelta i Gębali. Oprócz nich startują najlepsi zawodnicy Śląska, jak: Bogusławski, Baron, Litek, Maciejowski. Z zawodników krakowskich startują: Brzezoń. Wroński, Syrek. Ponad program odbędą się zawody cyklistów Makkabi i Cracovii. Początek w sobotę o 4.30, w niedzielę o 11 przedp.

SEKCJA LEKKOATLETYCZNA I GIER SPORTOWYCH ŻKS MAKKABI uruchomiła już treningi, które odbywają się w poniedziałki, środy i piątki od 4.30 pop. na boisku. Ze względu na szereg poważnych imprez w sezonie jesiennym, obecność wszystkich członków obowiązkowa

Wzrost liczby protestowanych weksli

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27. 8. (Sin) Główny Urząd Statystyczny komunikuje, że w miesiącu lipcu zaprotestowano w Polsce 444,700 sztuk weksli wartości 109,600,000 zł. wobec 418.600,000 sztuk wartości 99.500.000 zł. zaprotestowanych w miesiącu czerwcu.

Wyrok przeciwko agitatorom w Nablus

Jerozolima. 27. 8. ŻAT. Pięciu agitatorów arabskich, którzy brali udział w zabronionej demonstracji w Nablus **skazał sąd na rok więzienia każdego. 20 uczestników demonstracji skazano na karę więzienia po 3 miesiące każdego.** Według informacyj których nie dało się do tej chwili skontrolować, w związku z wypadkami w Nablus ma być pociągniętych do odpowiedzialności 160 Arabów. Pisma arabskie ostro protestują przeciwko represjom wobec „patrjotów“, którzy niezłomnie trwają na posterunku.

• • •

Jerozolima. 27. 8. ŻAT. Zarówno w Nablusie, jak i w okolicy całej panuje zupełny spokój. Po ulicach miasta krążą oddziały policji w pełnym uzbrojeniu. Sklepy są otwarte, choć w handlu panuje zupełny zastój. Do Nablusu przybywa wielu Arabów, z Transjordanji i Jerozolimy celem odwiedzenia rannych.

Represje przeciwko prasie arabskiej

Jerozolima. 27. 8. ŻAT. Dziennik arabski „Mustakim‘ zawieszony został przez władze za dalszą kampanję przeciwko zapieczętowanym skrzyniom z bronią w kolonjach żydowskich oraz za atakowanie rządu palestyńskiego. Rząd transjordański pozbawił debitu kilka dzienników arabskich za ostrą krytykę polityki emira Abdulli.

Szczegóły powstania w Lizbonie

Paryż. 27. 8. (B) Dzienniki południowe przynoszą następujące szczegóły w sprawie rewolty w Lizbonie: We środę, o godz. 4 rano grupa złożona z osób cywilnych i wojskowych, opanowała koszary 3 pułku artylerji, 1 pułku karabinów maszynowych oraz koszary gwardji republikańskiej. Wojska tych koszar przystały do powstańców i oszańcowały się w przyległym parku. Oddziały artyleryjkie zabrały z sobą armaty i natychmiast poczęły ostrzeliwać twierdzę Sao Jorgo i inne objekty wojskowe. Lotnicy z lotniska wojskowego Alberca przyłączyli się do powstańców i poczęli krążyć nad miastem, **zrzucając granaty i odezwy wzywające ludność do walki z dyktatorem Carmoną.** Wojska rządowe tymczasem otoczyły powstańców, którzy po wystrzelaniu zapasu amunicji **musieli się poddać.** Lotnicy usiłowali zbiec jednak większość z nich, nie mając dostatecznych zapasów benzyny musiała wylądować i zostali ujęci a tylko trzy aparaty zdążyły przelecieć granicę hiszpańską. Dotychczas nie wiadomo jakie rozmiary przybrała rewolta na prowincji.

• • •

Madryt. 27. 8. (R) Dziennik „El Sol“ donosi z Lizbony, że panuje tam zupełny spokój. Podróżni przybywający z Portugalji mówią, że rewolta wybuchła z powodu niezadowolenia z nominacji nowego ministra wojny.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 27. 8. 1931. Akcje utrzymane. Dolar nieco słabiej.

Akcje bankowe: Bank Polski 113.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji utrzymanej. Zainteresowanie małe, ograniczone do drobnej ilości papierów. W niewielkich ilościach robiono jedynie z papierów bankowych Bankiem Polskim po kursie ustalonym. Zieleniewski w płaceniu 11.25 w towarze 11.50 i Chodorowa 111 bez transakcyj. Ruch słaby.

Na pogiełdziu zupełny zastój

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowań.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych nastrój dla dolara efektywnego słabszy. Podaż znaczniejsza przy braku większego zapotrzebowania. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.95, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.93

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 27. 8. 1931. Żyto nowe cena orjentacyjna 21—21 i jedna czw, cena transakcyjna 15 ton 21.90, 75 ton 21.80, pszenica cena orjentacyjna 20 i trzy czw do 21 i trzy czw, jęczmień 18—19 i jedna czw mąka żytnia 33 i jedna czw. do 34 i jedna czw., pszenna 32 i pół do 35 i pół. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 27. 8. PAT. Akcje: Bank Polski 112, **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 83.50, 5-proc. konwersyjna 44.25, 6-proc. dolarowa 69, 7-proc. stabilizacyjna 68.50.

Waluty: Dolar 8.92 i pół. 8.94 i pół, 8.90 i pół **Dewizy:** Londyn 43.40. 43.51. 53.29, Nowy Jork. 8.922, 8.942, 8.902, telegr 8.926, 8.946. 8.906, Paryż 35, 35.09. 34.91, Praga 26.44, 26.50. 26.38. Szwajcarja 173.80. 174.23, 173.37. Wiedeń 125.50, 125.81, 125.19, Włochy 46.71, 46.83, 46.59.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 27. 8 PAT. Paryż 20.15, Londyn 24.97 i jedna czw., Nowy Jok 513.75, Belgja 71.65. Włochy 26.87 i pół, Berlin 121.75, Wiedeń 72.20, Praga 15.21, Warszawa 57.65, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.05 i trzy czw.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 27. 8 PAT. Waluty i dewizy: Bukareszt 4.21 i trzy czw. do 4.23 i trzy czw, Londyn 34.52 i trzy ósme do 34.62 i trzy ósme, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.85—27.95 Praga 21.01 i pół do 21.10 i pół, Warszawa 79.43—79.71. Zurych 138.40—13.890, Amerykańskie 712—716, Szwajcarskie 138.15—138.95, Czeskie 20.99 i trzy czw. do 21.11 i trzy czw.

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.321. Losy Tureckie 10.70, **Lwów Czerniowce 16, Portland Zement 31.50.**

Hoover zarządził surowe śledztwo przeciwko policji waszyngtońskiej

Waszyngton. 27. 8. (R) Przydent Hoover zarządził przeprowadzenie **surowego dochodzenia przeciw policji waszyngtońskiej,** ponieważ doszło do jego wiadomości, że **znęca się nad aresztowanymi w sposób brutalny w celu wymuszenia zeznań.**

Stimson wraca do Ameryki

Londyn, 27. 8. (L) Amerykański sekretarz stanu Stimson powrócił dziś ze Szkocji do Londynu i przedpołudniem odbył dłuższą konfernecję z MacDonaldem. Jutro wyjeżdża Stimson do Ameryki na pokładzie parowca „Leviathan“.

Krwawy dramat w rodzinie lekarza

Włocławek, 27. 8. PAT. Miejscowy lekarz kolejowy dr. Władysław Jastrzębski wystrzałem z rewolweru zabił swą żonę Serafinę, poczem sam pozbawił się życia, zostawiając kartkę z wyjaśnieniem okoliczności dramatu. — Policja wdrożyła śledztwo. Jak słychać, tłem żonobójstwa i samobójstwa był ostry zatarg i nieporozumienie małżeńskie.

Uwaga przed oszukańczą firmą!

Warszawa. 27. 8. PAT. W ostatnich czasach pojawiły się znowu w prasie polskiej ogłoszenia międzynarodowej firmy „The Novelty“. Firma ta znana jest tak w kraju, jak i zagranicą, zwłaszcza w Holandji, z oszukańczych ogłoszeń. mających wyłącznie na celu zbrodnicze wyłudzanie pieniędzy. Nazwa firmy zmienia się zależnie od okoliczności i jak dotychczas nazywała się „Timex“. „Export Company“, „Nova“ i „Urania“.

Moissi woli być pisarzem niż aktorem

Wywiad z Moissim na temat teatru i jego planów literackich

W jednem z pism wiedeńskich czytamy wywiad z Moissim. z któregoto wywiadu przytaczamy najbardziej interesujące fragmenty:

„Sceny nasze“ wywodził Moissi, „przechodzą obecnie tak ciężkie przesilenie gospodarcze, że muszą za wszelką cenę starać się o publiczność — a więc też za cenę swej misji wychowawczej. Zadaniem teatru jest wychowanie ludu — ale teraz tylko państwo może temu podołać zadaniu. Przedsiębiorca prywatny jest z konieczności rzeczy spekulantem, a nawet nie można od niego żądać, by miał idee jakieś, bo twarde życia konieczności narzucają mu rolę tylko przedsiębiorcy. W tych więc warunkach można zrozumieć, że ja, chociaż bardzo kocham teatr, właściwie nie chętnie teraz pracuję w teatrze. Co za sens ma bowiem pracować w służbie instynktów bardzo problematycznych publiczności nie zbyt wybrednej, którą teatr usiłuje werbować, grać sztuki, dla których ma zainteresowanie wyłącznie tylko kasjer teatralny? Nie widzę sensacji i nigdy dlatego nie byłem przyjacielem systemu gwiazd, a już najmniej repertuaru wyłącznie tylko rozrywkowego. A teraz zdaje mi się, że po tylu latach pracy odpowiedzialnej, starającej się o poziom najwyższy, nie mam przecież racji: teatr jako instytucja wychowawcza i artystyczna zbankrutowała i utrzymuje się tylko na powierzchni, służąc rozrywce, albo sensacji.

Te to rozważania skłoniły mnie do tego, że stałem się autorem. W tym roku wystawią sceny niemieckie mój pierwszy dramat, tj. „Więźnia na św. Helenie“. Czy debiut się uda, zobaczymy, a od tego zależeć będzie. czy pójdę dalej tą drogą. Moja karjera pisarska ma dla mnie jednakowoż tak jak zresztą moja praca w teatrze tylko wartość wyznania, nigdy bowiem nie stosowałem się do żadnej konjunktury. Nawet wtenczas nie, gdym jako artysta pływał przeciwko prądowi i byłem zupełnie osamotniony w gromadzie aktorów, jeśli chodzi o stanowisko moje wobec zadań teatru“.

Moissi przez kilka minut milczał, a po tej zadumie głębokiej ciągnął dalej: „zadanie teatru! Wszak żyjemy w epoce, w której istnieją znacznie większe możliwości, by człowieka poprowadzić ku pięknu i rzeczom wzniosłym. Te same maszyny, które uczyniły z człowieka niewolnika, w pewnej mierze go uwolniły. Człowiek czasów naszych ma więcej czasu, a od wychowawcy zależy, jaki użytek z tego czasu się robi. Jesteśmy podatni w tej samej mierze na dobro i zło. I tylko wychowaniu bezmyślnemu i fałszywemu zawdzięczamy, że większość pokolenia młodego interesuje się jazzem albo sportem, a nie ma żadnego zainteresowania dla symfonji Beethovena. Nie zapoznaję trudności życiowych, nie jestem ślepy na nędzę, która teraz coraz dotkliwiej daje nam się we znaki, ale zdaje mi się, że złem największem jest przesilenie duchowe. Ono to jest podłożem dla zwyrodnienia kulturalnego, objawiającego się w gonitwie tylko za chlebem i igrzyskami.

Żyjemy wogóle w świecie zwarjowanym. Przyjechałem niedawno z Ameryki Południowej. Jest to kraj najbogatszy na świecie. A jednak żyją tam ludzie pod brzemieniem tego samego kryzysu gospodarczego, co u nas w Europie. Czyż wobec tego dziwić się można, że każdy człowiek myślący pyta się, czy nie zbankrutowały dotychczasowe systemy i czy świat nowych nie potrzebuje idei, by wyzdrowieć. Teraz produkujemy więcej dóbr, niż ich potrzebujemy: niszczymy więc te dobra, podczas gdy miljony ludzi giną z głodu. Dajmy więc człowiekowi nową ideę, nową religię. Ciągle mówi się tylko o przesileniu gospodarczem i nie zwraca się uwagi na przesilenie naszej kultury. A w tem dziele odrodzenia człowieka sztuka odegrać musi rolę wybitną i prawie że decydującą. Możnaby powiedzieć, że sztuce przypaść musi rola wychowawcy, którą dawniej odgrywały religje. Swiat starych idei zbankrutował, nowe więc idee muszą objąć władzę nad człowiekiem“.

Należy liczyć się z dalszem zaostrzeniem sytuacji gospodarczej

Instytut badania konjunktur gospodarczych o sytyacji

Warszawa. 27. 8. PAT. Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację gospodarczą: W rozwoju czynników gospodarczych **nie nastąpiły poważniejsze zmiany.** Wyniki zbiorów zapowiadają raczej **możliwości pewnej poprawy sytuacji rolnictwa dopiero w późniejszym okresie.** Decydujący natomiast wpływ na położenie ekonomiczne kraju wywierają obecnie czynniki **o charakterze pozagospodarczym. Kryzys zaufania** podsycany w czerwcu i lipcu wydarzeniami o charakterze międzynarodowym **trwa nadal,** pociągając za sobą silny **odpływ wkładów z banków,** ucieczkę kapitałów zagranicę i tezauryzację walut obcych. **Panika finansowa** dotarła w lipcu do drobnych kapitałów, na co wskazuje **silny spadek kapitałów** k komunalnych kasach oszczędności które dotych czas wykazywały, z nielicznemi wyjątkami, stały wzrost. Uspokojenie na rynku dewiz nastąpiło dopiero **około połowy sierpnia,** na co wskazuje zmniejszony spadek rezerw Banku Polskiego oraz **znaczniejsza zniżka dolara gotówkowego.** Ucieczka kapitałów, bądź w formie ulokowania gotówki w bankach zagranicznych, bądź w formie tezauryzacji walut obcych, lub w jakikolwiek inny sposób, wywołała na rozwój gospodarczy kraju i na jego konjunkturę **wpływ ujemny,** odwrotny do tego, jaki można normalnie obserwować w postaci dopływu kredytów zagranicznych. Jeśli więc import kapitałów zagranicznych pociąga za sobą zwiększenie rozmiarów produkcji, ucieczka kapitałów za granicę jest czynnikiem, **uniemożliwiającym jakąkolwiek poprawę konjunktury,** a w obecnych warunkach działa ona w formie zmniejszenia produkcji. Ujemne następstwa ucieczki kapitałów ujawniły się w dziedzinie produkcji ze znaczną siłą już w lipcu. Ogólne rozmiary produkcji przemysłowej. które wykazały lekki wzrost w ciągu drugiego kwartału, a mianowicie z 90.9 proc. do 94 proc., w czerwcu i lipcu **spadły znowu do 92.7 proc,** przyczem należy zaznaczyć, że spadek ten byłby blisko dwukrotny gdyby nie równoczesny, przypadkowy silny wzrost produkcji węgla.

Przy obecnym stanie **psychicznym społeczeństwa i skłonności do paniki, w ciągu szeregu najbliższych miesięcy nietylko nie może być mowy o jakiejkolwiek poprawie konjunktury, lecz przeciwnie — należy liczyć się z dalszem zaostrzeniem się sytuacji finansowej, spowodowanem dalszem ograniczeniem produkcji, zwłaszcza po zakończeniu sezonu budowlanego.** Gdyby jednak udało się przywrócić zaufanie co do przyszłego kształtowania się międzynarodowych stosunków politycznych i gospodarczych, **wówczas automatycznie zostałyby stworzone warunki poprawy konjunktury,** wtedy bowiem powróciłyby do obiegu kapitały stezauryzowane lub wywiezione zagranicę.

Kapitały te, według szacunkowych obliczeń, wynoszą w chwili obecnej około **500 miljonów złotych.** Ich powrót pociągnąłby za sobą **upłynnienie rynku pieniężnego** i otworzyłby możliwości rozszerzenia produkcji przemysłowej w kraju.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Dzień wypadków samochodowych w Krakowie

Wczorajszy dzień obfitował w Krakowie w szereg wypadków samochodowych. I tak, poza wypadkiem, o którym piszemy na str. 9., wczoraj o godz. 7-mej wiecz. zderzył się koło rogatki Bronowickiej, na rogu ul. Łobzowskiej, samochód osobowy, z jadącymi na jednym rowerze Antonim Stypułą (lat 14) i Tadeuszem Kudynowskim (lat 15). Skutki zderzenia były fatalne. Obaj chłopcy odnieśli szereg poważnych kontuzyj, a w szczególności Stypuła, którego Pogotowie Ratunkowe w stanie ciężkim przewiozło do szpitala. Drugi wypadek miał miejsce na ul. Grodzkiej, gdzie przejeżdżający samochód najechał na 5-letniego Jurka Morawskiego, który wskutek tego doznał licznych obrażeń. Zawezwane Pogotowie po udzieleniu pomocy, przewiozło chłopca do domu.

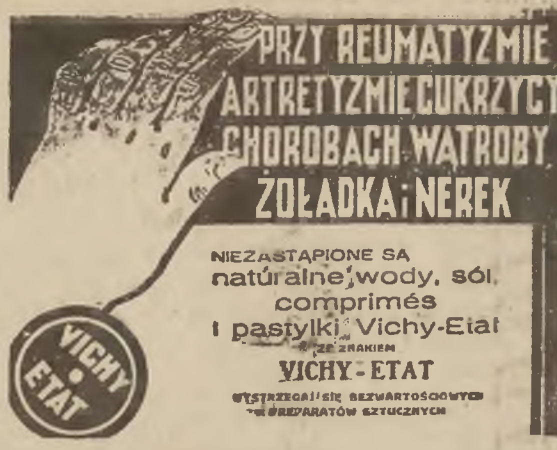
WOLNE POSADY

EKONOMISTĘ (tkę) inteligentnego, zdolnego stylistę, ewentualnie absolw. W. S. H. poszukuje się do etreszczenia dzieł ekonomicznych niemieckich. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowej pracy pod „Krótki termin“ do Adm. „N. Dziennika“. 524x

EKSPEDJENTKI, EKSPEDJENTÓW z konfekcji damskiej i męskiej dla nowego sklepu w Rynku, oraz **EKSPEDJENTKI** z działu rękawiczek przyjmę. Zgłoszenia pisemne składać: Bross, Floriańska 44. 528x

PRAKTYKANTA do konfekcji, oraz **praktykanta** do rękawiczek przyjmę. Zgłoszenia pismene składać: Bross, ul. Florjańska 44. 529x

Reklama dźwignią handlu



CLAIRE DELLYS

udziela lekcyj tańców rytmicznych, plastycznych i scenicznych.

SPECJALNY KURS GIMNASTYKI odtłuszczającej

Wpisy codziennie od godz. 10—12 i od 4—5-tej, ul. Kremerowska 14. Telef. 11929.

Szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy“

w Krakowie, **ul. Mikołajska 9, II. piętro,** zawiadamia, że we wrześniu otwiera **wieczorny** (10 mies.) **kurs przygotow. do egzaminu czeladniczego, dla dawnych uczenic** i absolwentek naszej szkoły.

Ponieważ egzamin ten jest obowiązującym wedle nowej ustawy rękodzielniczej, chcemy go uczynić dostępnym dla wszystkich i niezamożnym udzielamy ulg w opłacie.

W razie potrzeby przygotowujemy do egzaminu majsterskiego.

Zgłoszenia w dniach 27., 28. 30. 31 sierpnia b. r od godz. 10—1, w kancelarji szkoły, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Telef. 158-21.

486x **DYREKCJA SZKOŁY.**

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNICZKA bardzo zdolna, z 8-letnią praktyką w większem przedsiębiorstwie, biegła stenotypistka polsko-niemiecka, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Urzędniczka“ do Adm. „Now. Dziennika“. 270g

PANNA młoda, przystojna, sympatyczna, 10-letnia praktyka detaliczno-galanteryjna, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Zamiejscowa“ do Adm. „N. Dziennika“. 289g

KONCYPIENT z rokiem sądowym poszukuje posady. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika“ pod „Prowincja“. 271g

INTELIGENTNA panna z lepszego domu, znająca szycie, szuka posady do towarzystwa starszej pani. Zgłoszenia pod „Skromna“ do Admin. „Now. Dziennika“. 279g

LOKALE

INTELIGENTNA rodzina przyjmie 2 uczniów (uczenice), zapewniając troskliwą opiekę i pomoc w nauce. Wikt wykwintny, rytual., piękny pokój, łazienka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Profesor“. 498er

PIĘKNY osobny pokój dla panienki tanio do wynajęcia. Zgłoszenia pod „30 złotych“ do Admin. „N. Dziennika“. 423x

TRZY duże pokoje z komfortem i pokój z kuchnią do wynajęcia: ul. Kalwaryjska 34. 288g

POKÓJ umeblowany, oddzielne wejście, łazienka, z utrzymaniem lub bez, dla jednej lub dwu pań: Stradom 27, I. piętro, m. 9. 296g

ŻYDOWSKA rodzina przyjmie ucznia lub uczenicę na mieszkanie z utrzymaniem. ul. Dietla 73 m. 8. 451x

TARGI WIEDEŃSKIE

6—12 września 1931 / Rodunda do 13 września

Imprezy specjalne: Wystawa mebli / Wystawa reklamy / „Fotografja w reklamie“ Wystawa nowoczesnych przyrządów gazowych / „Elektryczność w gospodarstwie domowem“ / Salon futer / Wiedeńsk moda wyrobów dzianych

WYSTAWA RADJA I PRĄDU SŁABEGO

Wystawa artykułów biurowych / Wystawa mebli żelaznych i opatentowanych Wystawa budowlana oraz budowa dróg Techniczne nowości i wynalazki / Wystawa artykułów spożywczych i delikatesów / Austrjacka wystawa sportu zimowego. Pokazy wzorów gospodarstwa wiejskiego i leśnego.

—o—O—o—

Wiza wjazdowa zbędna. Legitymacja Targów Wiedeńskich i paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austrjackiej. Czechosłowacka wiza tranzytowa zbędna. Znaczne zniżki na kolejach polskich, niemieckich, czechosłowackich i austrjackich, oraz na linjach lotniczych. — Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów / po zł. 8 / przez

Wiener Messe — A. G., Wien VII.

jak również podczas jesiennych Targów Lipskich w Biurze Informacji w Lipsku, Pawilon Austrjacki (Oesterr. Messehaus) oraz u honorowych przedstawicieli:

KRAKÓW: Austrjacki Konsulat, ul. Wolska 4/I. - Izba Handlowo-Przemysłowa. - Sp. Akc. dla Międzynarodowego Transportu, Schenker i Ske, Pańska 9. Związek Stow. Kupieckich Małopolski Zachodniej, Grodzka 49 - Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33, tel. 110-40. - Polskie Biuro Podróży „Orbis“ Sp. z o. o. Dietlowska 46.

Największą atrakcją Targów Wiedeńskich

stanowi wielka **REWJA MODY**

Pałacu Mody Juljusza Krupnika w Wiedniu, która odbędzie się w poniedziałek 7 września o godz. 7'30 wiecz. w „Grosser Wiener Konzerthaussaal“. — Pożądane uprzednie telegraficzne zamawianie biletów Wien VII., Kaiserstrasse 115. 448sse

Nowa premja dla naszych prenumeratorów!

DWA DZIEŁA Prof. BAŁABANA

Kontynuując naszą akcję premiową, która spotkała się w szerokich kołach naszych Czytelników z niezwykłem uznaniem i powodzeniem, ofiarujemy obecnie Prenumeratorom naszym dwa dzieła znanego historyka, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, **Dra Majera Bałabana**, a mianowicie:

1) STUDJA HISTORYCZNE, z 27 rycinami na 16 tablicach (200 stron druku) — w języku polskim.

2) DIE JUDENSTADT VON LUBLIN, mit Zeichnungen von Karl Richard Henker (dzieło bogato ilustrowane, w kartonowej oprawie, 112 stron dużego formatu) — w języku niemieckim.

Każde z powyższych dzieł, które w handlu księgarskim kosztuje po około 10 zł., dajemy naszym Prenumeratorom **po 2 zł. 80 gr.** (porto przy wysyłce na prowincję po Zł. 1.20 od książki, Zł. 1.70 od obu książek).

Nabyliśmy drobną resztę nakładu — toteż należy spieszyć z zamówieniami.

TROCHĘ HUMORU



— Na Boga, Leonie, co robisz z tym pasem ratunkowym?

— Wskoczę do wody, jeśli nie zechcesz zostać moją żoną.

RÓŻNE

DLA MIESZKAŃCÓW ul. Szewskiej, Karmelickiej i okolicy Parku Krakowskiego najwygodniej zaabonować się w nowo otwartej wypożyczalni książek „Alfa“, Kraków, Jagiellońska 8. Urzędnicy, uczniowie bez kaucji 374x

ZUCKERBROD Fabian unieważnia zgubioną książeczkę Kasy Chorych w Krakowie. 295g

GIMNASTYCZNY SEZON! — Koszulki od Zł. 1'30, spodenki Zł. 1'90, pantofle od Zł. 2— oraz wszelkie przybory gimnastyczne poleca najtaniej: Józef Wurm, Kraków, Szewska 9. 501x

SPRZEDAŻ

WÓZKI dziecięce najpiękniejsze modele poleca najtaniej gotówką ratami Fabryczny Skład Kraków, **ZWIERZYNIECKA 6.** 258x

FABRYCZNY MAGAZYN WÓZKÓW dziecięcych, Kraków, ul. **SZPITALNA 11.** 496x

NAUKA I WYCHOWANIE

LEKCYJ gry na skrzypcach udziela absolwentka lwowskiego Konserwatorjum: Horowitz, Aleja Krasińskiego 26, m. 8. 497er

PRENUMERATA:				
w Krakowie na prow. miesięczn.	Zł. 6'00	kwartal.	Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu	„	6'20	„	18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	6'60	„	19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	10'60	„	30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana